

Cena: 5 zł



Nr 05/206 wrzesień-październik 2025

Echa Osieka

GAZETA GMINNA OSIEK-GŁĘBOWICE



JUBILEUSZ 95-LECIA KGW W GŁĘBOWICACH, S. 2

DOŻYNKI W GMINIE OSIEK, S. 4

JESIENNY PIKNIK RODZINNY, S. 7

WYWIAD Z AMELIĄ GIBAS, S. 16

OSIECKIE POSIADY I PROMOCJA KSIĄŻKI, S. 19

JUBILEUSZ 95-LECIA KGW W GŁĘBOWICACH

Koło Gospodyń Wiejskich w Głębowicach obchodziło w tym roku niezwyklej jubileusz – 95 lat działalności. To historia kilku pokoleń kobiet, które swoją energią, pracowitością i poczuciem odpowiedzialności za wspólnotę budowały coś więcej niż tylko organizację. KGW stało się instytucją, która współtworzy lokalną tożsamość i odgrywa rolę nie do przecenienia w życiu wsi.



Niełatwo dziś wskazać dokładny moment narodzin Koła Gospodyń Wiejskich w Głębowicach – brakuje dokumentów, które pozwoliłyby jednoznacznie ustalić datę powstania. O początkach organizacji wiemy przede wszystkim z opowieści przekazywanych z pokolenia na pokolenie. Najstarsi mieszkańcy wspominali rok 1930 i właśnie tę datę przed laty członkinie i członkowie zarządu uznali za symboliczny początek działalności. Świadoma, jak łatwo historia może się zatrzeć, przewodnicząca Koła, pani Helena Matyjasik, od 1987 roku prowadzi kronikę. To starannie opracowane zapisy dokumentujące życie organizacji: relacje z wydarzeń, fotografie, sprawozdania, anegdota czy wycinki prasowe. Dzięki nim utrwalone zostały nie tylko daty i fakty, ale też codzienna atmosfera wspólnoty. Sięgając po te tomy, można odbyć podróż w czasie – wrócić pamięcią do dawnych wydarzeń i osób, które już odeszły. Trudno przecenić wagę tej pracy i zaangażowania, jakie od blisko czterech dekad wkłada w nią pani Helena.

Obecnie KGW w Głębowicach skupia 65 członków. Choć w nazwie dominują gospodynie, wśród działaczy są również panowie, choć w mniejszości. Na tle dzisiejszych realiów, gdy udział w życiu społecznym bywa coraz rzadszy, taka liczba to powód do dumy. Atmosfera bliskości i życzliwości, którą tworzy przewodnicząca, sprawia, że każdy czuje się w Kole ważny – niemal jak w drugiej rodzinie. Ta więź przekłada się na energię i konsekwencję w pracy społecznej. Członkowie koła od lat z powodzeniem reprezentują Głębowice w regionalnych konkursach kulinarnych i rękodzielniczych – od potraw wigilijnych i wielkanocnych, przez nalewki i stroiki, aż po wianki. Ich osiągnięcia nie tylko przynoszą im nagrody, ale przede wszystkim rozślawiają sołectwo i gminę Osiek. Szczególnym dowodem uznania był rok 2014, kiedy to w plebiscycie Gazety Krakowskiej KGW z Głębowic zdobyło pierwsze miejsce w Małopolsce Zachodniej, a pani Helena Matyjasik została uhonorowana tytułem najlepszej gospodyni. Dzięki takim sukcesom i codziennej pracy Koło Gospodyń Wiejskich w Głębowicach pozostaje nie tylko strażnikiem lokalnych tradycji, lecz także żywym centrum społecznej aktywności.



Na spotkaniu z okazji ich święta zjawili się liczni goście: Senator Andrzej Pająk, Wojewoda Małopolski Krzysztof Jan Klęczar, Radna Sejmiku Wojewódzkiego Sylwia Żak-Biesik, delegacja od pani Iwony Gibas Członkini Zarządu Województwa Małopolskiego, Członkini Zarządu Powiatu Małgorzata Kotapka, Członek Zarządu Towarzystwa Budownictwa Społecznego „KraSystem” S.A. Mateusz Hałat, Wójt Gminy Osiek Marek Jasiński, Przewodnicząca Rady Gminy Osiek Małgorzata Bańdur, Zastępca Przewodniczącej Rady Gminy Franciszek Mitoraj,

Wydaje: Gminne Centrum Kultury, Czytelnictwa i Sportu w Osieku
Redaguje kolegium w składzie: red. naczelny - Agnieszka Hudecka
Współpracą stała: Krystyna Czerny, Urszula Babińska, jednostki gminne, organizacje lokalne
Skład: Łukasz Piechociński

Druk: Drukarnia i Wydawnictwo Grafikon, Jarosław 324, tel. 33 873 46 20
Adres redakcji: 32-608 Osiek, ul. Główna 125, tel. 33 845 81 55, e-mail: eo@osiek.pl
Ogłoszenia przyjmowane są w godzinach pracy Biblioteki Publicznej w Osieku.
Zapraszamy na stronę internetową gminy Osiek, zakładka „Echa Osieka”.

Powierzonych materiałów redakcja nie zwraca i zastrzega sobie prawo do ich skracania. Za treść listów, reklam i jakość zdjęć prezentowanych nie odpowiadamy.

Nakład: 1000 szt.

Skarbnik Gminy Ewelina Kurzak, p.o. dyrektora GCKCiS Katarzyna Kramarczyk, kierownik GZGK w Osieku Justyna Krysta, kierownik GOPS w Osieku Małgorzata Baltaza-Adamaszek, dyrektor ZSP w Głębowicach Andrzej Sokalski, przedstawicielki SKGW w Andrychowie Irena Zych i Zofia Moskwik, prezes OSP Głębowice Ewa Kasperek i inne delegacje z zaprzyjaźnionych KGW, m.in. z Osieka, Polanki Wielkiej, Zagórnika. Imprezę prowadziła Edyta Matyjasik-Kulig, sołtys wsi i zarazem członkini Koła.



Przewodnicząca Koła Helena Matyjasik krótko opowiedziała o historii organizacji, opisała pracę swoją i swoich koleżanek. Mówiła, że nie oczekują wdzięczności, ale wystąpienia wójta, wojewody, senatora i innych skupiały się właśnie, na wyrażaniu im

wdzięczności, okazaniu szacunku i docenieniu ich zaangażowania w podtrzymywaniu tradycji, smaków i więzi społecznych. Wyróżniono najbardziej zaangażowane panie – każda z nich otrzymała symboliczny bukiet. Oprócz kwiatów i życzeń wójt wraz z Radą Gminy i GCK podarowali głębowickim gospodyniom praktyczny prezent oraz pamiątkę z wygrawerowanymi życzeniami, od wojewody otrzymały ciepłe słowa o swej postawie gotowości do kultywowania obrzędów i umacniania tożsamości narodowej a także... grawerowaną stolnicę. Nie mniej pomysłowy okazał się Adrian Domasik, który w imieniu rady sołeckiej podarował Paniom drabinę. Starostwo Powiatowe w Oświęcimiu wsparło finansowo organizację przedsięwzięcia, wśród sponsorów znalazł się także Mateusz Hałat.

Po obiedzie i części oficjalnej zaprezentowały się dzieci i młodzież w nietuzinkowym wystąpieniu o roli kobiet w ciągu wieków. Spektakl przerywany był świetnymi piosenkami ludowymi w wykonaniu

młodych artystów. Pięknie śpiewała solistka Natasa Huczek. Później muzyczną gratką był oczywiście koncert utalentowanej Amatorskiej Orkiestry Dętej z Głębowic pod batutą Mateusza Bizonia.



Trudno wyobrazić sobie Głębowice bez Koła Gospodyń. To ono podtrzymuje więzi sąsiedzkie i nadaje rytm lokalnemu życiu. W czasach, gdy coraz częściej mówi się o zaniku wspólnoty, gospodynie przypominają, jak ważna jest współpraca i solidarność. Ich działalność to dowód, że tradycja i nowoczesność mogą iść w parze – wystarczy odrobina zapału. Jubileusz 95-lecia to nie tylko okazja do podsumowań, ale i do spojrzenia w przyszłość. Działalność Koła Gospodyń Wiejskich w Głębowicach pokazuje, że wspólna praca, pasja i dbałość o lokalną kulturę są wartościami ponadczasowymi.

AH

DOŻYNKI W GMINIE OSIEK

Zwyczaje dożynkowe sięgają czasów przedchrześcijańskich – wynikają z rytuału podziękowania ziemi za jej plon i ludziom za trud, jaki włożyli w jego zdobycie. Rolnictwo, choć dziś opiera się na precyzyjnych maszynach i naukowych metodach uprawy, wciąż jest kręgosłupem naszego bezpieczeństwa żywnościowego. Pszenica, żyto i jęczmień od stuleci stanowiły fundament polskiej diety i kultury. Z pszenicy powstawał chleb – symbol dostatku i pokoju. Żyto dawało razowy bochen, odporny na czas i warunki, tak jak ludzie, którzy go piekli. Jęczmień, znany już w czasach Piastów, trafiał na stoły w postaci kaszy, będąc codziennym pożywieniem zarówno dworów, jak i chat. Współczesne dożynki są więc nie tylko barwną uroczystością, lecz także żywą lekcją historii – przypomnieniem, że ziarno, które dziś zbieramy, jest owocem wielowiekowej relacji człowieka z ziemią.

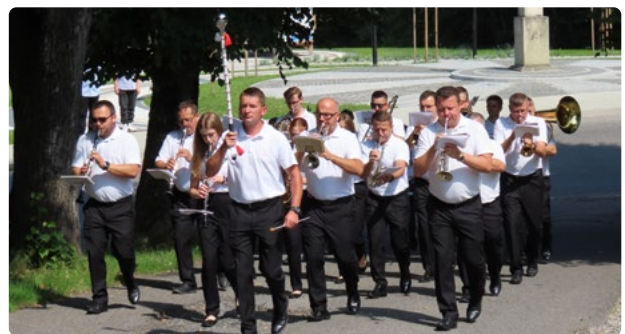
Do tych słów nawiązywał też ks. dziekan Bogusław Wądrzyk w homilii w trakcie dożynkowej mszy polowej, cytując Norwida „A gmin, co jedną ręką szuka dla nas chleba, / Drugą zdrój świeżych myśli wydo staje z nieba! / Dzielny olbrzym!”, dziękując i doceniając codzienny trud rolników. Podobnie ks. Janusz Ponc wyrażał wdzięczność rolnikom za ciężką pracę i chleb w Głębowicach. A także ks. Stanisław Binda, który dziękował z parafianami z Górnego Osieka za tegoroczne plony 7 września.

GŁĘBOWICE



Uroczystości dożynkowe tradycyjnie rozpoczynamy w gminie Osiek od sołectwa w Głębowicach. 10 sierpnia barwny kolorowy korowód z wieńcem, chlebem i darami przemaszerował do kościoła pw. Matki Bożej Szkaplerznej. Po dziękczynnej mszy uroczystości przeniosły się na pięknie udekorowany plac przy sali WDK. Tradycyjnie już wieniec trafił do Pani sołtys Edyty Matyjasik-Kulig, która podczas swojego wystąpienia serdecznie podziękowała wszystkim zaangażowanym w przygotowanie festynu. Nie zabrakło też tradycyjnych dożynkowych

przyśpiewek, przygotowanych przez Panie z KGW. Wójt Gminy Osiek Pan Marek Jasiński również dziękował nie tylko rolnikom, ale również wszystkim, którzy przyczynili się do organizacji tego wydarzenia. Na scenie zaprezentowały się przedszkolaki przygotowane przez Panie Urszulę Luranc i Igę Sporysz. Znakomity występ dała Amatorska Orkiestra Dęta z Głębowic pod batutą Włodzimierza Szymanka. Gościem specjalnym był Zespół Servoos Family – który zabrał nas w muzyczną podróż po Europie. Na zabawie tanecznej zagrali Sunday Band.



Podziękowania należą się wszystkim zaangażowanym: Paniom z KGW, Pani Sołtys Edycie Matyjasik-Kulig, Panu Adrianowi Domasikowi wraz z Panią z Rady Sołectkiej w Głębowicach, członkom orkiestry, pracownikom GZGK, Panu Robertowi Skotnickiemu, Pani Małgorzacie Grzesiewicz, Agacie Miłoś, Danucie Matonóg, Marii Kuwik za dekoracje dożynkowe, jak również wójtowi Panu Markowi Jasińskiemu, p.o. dyrektor GCKCiS Pani Katarzynie Kramarczyk, a także innym sponsorom: Pani Elżbiecie Marczyńskiej, Państwu: Renacie i Łukaszowi Rybom, Bożenie i Ryszardowi Wandorom,

Dorocie i Danielowi Trzaskom, Agnieszce i Sławomirowi Kurkom, Edycie i Gerardowi Matyjasikom, Celinie i Mirosławowi Matyjasikom, Panu Pawłowi Komenderze, Panu Tomaszowi Koczuiowi oraz Panu Grzegorzowi Wąsowi za piękny baner dożynkowy.

OSIEK

W Osieku dziękowaliśmy za zbiory 17 sierpnia, choć już w sobotę członkowie orkiestry dętej z Osieka rozpoczęli objazd wsi, zapraszając na niedzielę na plac przy Urzędzie Gminy. Poruszająca się wolno fantazyjnie udekorowana przyczepa ciągnięta przez traktor, na której nasi muzycy grają utwory ludowe i marsze, to już stały element osieckich dożynek.



Po uroczystej dziękczynnej mszy polowej, którą odprawiali w koncelebrze: ks. dziekan Bogusław Wądryk, ks. proboszcz Stanisław Binda oraz ks. proboszcz Janusz Ponc, odbyły się uroczystości dożynkowe. Oprawę muzyczną obrzędów zapewnił chór Osieczanie oraz orkiestra dęta z Osieka. Na scenie obok włodarza gminy Pana Marka Jasińskiego pojawiła się przewodnicząca Rady Gminy Pani Małgorzata Bańdur oraz tegoroczny gospodarz, Pan Paweł Kubajczyk, który odebrał wieniec upleciony przez Panie z KGW Osiek. By zachować dawny rytuał poczęstował wszystkich chlebem i podziękował za wyróżnienie.



Pan Paweł Kubajczyk to młody, ambitny rolnik, który przejął prowadzenie rodzinnego gospodarstwa po swoim ojcu. Zajmuje się głównie uprawą pszenicy, kukurydzy oraz rzepaku. Uprawy prowadzone są na powierzchni 65 hektarów, w większości na gruntach dzierżawionych, a plony przeznaczone są na sprzedaż.

Na co dzień Pana Pawła wspierają rodzice – Pan Józef – który chętnie dzieli się swoim doświadczeniem i pomaga w pracy, a jego mama Anna dba o dom. Ca-

łość prac prowadzona jest przy użyciu nowoczesnego parku maszynowego, stale unowocześnianego, aby sprostać zmieniającym się warunkom atmosferycznym. Rolnictwo jest jego głównym źródłem utrzymania, a Pan Paweł z pasją i zaangażowaniem kontynuuje rodzinne tradycje, dbając o plony, ziemię i rozwój swojego gospodarstwa.



Pan Wójt w swojej mowie podziękował wszystkim rolnikom za trud, za chleb na naszych stołach, za dostatek, jaki niesie ich codzienna praca. Podziękował także wszystkim zaangażowanym w organizację tego wielkiego wydarzenia. W swoim przemówieniu odniósł się do słów m.in. Pana Arkadiusza Włoszka, Prezesa Zarządu OHZ, z którym rozmawiał podczas dożynek, że zbiory tego roku są wyjątkowo obfite, bo pomimo kapryśnej pogody w lipcu udało się zebrać nawet 11 ton zbóż z hektara. Życzył, aby taka obfitość plonów była każdego roku.

Chór Osieczanie wyśpiewał tradycyjne przyśpiewki oraz wiązanek piosenek ludowych i biesiadnych, w duecie zaprezentowały się Panie: Ewa Kozieł i Józefa Bielecka, które zaśpiewały utwór Ani Wyszconi „Biegnij przed siebie”. Później mieliśmy okazję zobaczyć Zespół Pieśni i Tańca Kotlina w suicie lubelskiej.

Kolejną atrakcją osieckich dożynek był energetyczny koncert kapeli folkowej ze Śląska. Kapela Janicek inspirowane muzyką góralską z Podhala, Sącza oraz Śląska, ale w ich utworach można było też usłyszeć wpływy muzyki bałkańskiej. Dopełnieniem dożynkowego festynu była zabawa taneczna z zespołem „Sunday Band”.

Oprócz występów artystycznych przygotowano, jak co roku zresztą, wystawę traktorów – można było podziwiać nie tylko nowe, ale także odrestaurowane zabytki. Dla dzieciaków były darmowe dmuchańce i wspiania zabawa w Piana party. Ponadto na różnorodnych stoiskach można było skorzystać z wielu atrakcji m.in.; z loterii na stanowisku KRUS, gier, zagadek i kolorowanek u Koła Łowieckiego „Orzeł”, zakupić rękodzieło u ART DO KA, spróbować pyszności na stoisku chóru „Osieczanie” czy zakupić miód od członków Koła Pszczelarzy w Osieku. Wolontariuszki z Fundacja Świetlica Feniks wykonywały malowanie twarzy, warkoczyki i brokatowe tatuaże najmłodszym uczestnikom zabawy.

Organizatorami dożynek w Osieku byli: Gmina Osiek, Gminne Centrum Kultury, Czytelnictwa i Sportu w Osieku, KGW Osiek, Stowarzyszenie Integracyjne Wspólna Sprawa.

Podziękowania ślemy do sponsorów oraz do wszystkich zaangażowanych w przygotowania festynu: Ośrodka Hodowli Zarodowej w Osieku, Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”, Pana Ryszarda Kramarczyka, Pana Tadeusza Jekiełka, Państwa Marii i Romana Kusaków, Pani Marii Tłałki, Pani Marii Jekiełek, Pana Jana Sporysza, Państwa Renaty i Marka Mroziaków, Pana Stanisława Baścika. Dziękujemy twórcom dekoracji dożynkowych: Państwu Małgorzacie i Sławomirowi Nogom, Pani Danucie Jurczyk, Pani Władysławie Handy, Państwu Celinie i Krzysztofowi Grzywom, Panu Janowi Kramarczykowi oraz Pani Marii Kusak. Dziękujemy pracownikom z GZGK w Osieku za wszelką pomoc.

Dziękujemy wystawcom sprzętu rolniczego: OHZ w Osieku, Firmie URSON z Włosienicy, GZGK w Osieku, Tadeuszowi Jekiełkowi, Miłoszowi Momotowi i Dominikowi Pietrzakowi. Organizatorem wystawy był Pan Józef Kubajczyk. Dziękujemy członkom Koła Łowieckiego „Orzeł”, pszczelarzom z Koła Pszczelarzy z Osieka, twórcom stoiska KRUS, Fundacji Świetlica Feniks, Stowarzyszeniu Artystów Doliny Karpia ART DO KA, chórowi Osieczanie, paniom ze Stowarzyszenia Integracyjnego Wspólna Sprawa, Paniom z KGW i innym zaangażowanym.

OSIEK GÓRNY

7 września ks. Stanisław Binda odprawił mszę św. dziękczynną w intencji rolników. Podczas kazania podziękował Bogu za dobrą pogodę i udane zbiory oraz rolnikom za ich wysiłek włożony w to, by na naszych stołach nie zabrakło chleba. Wieniec dożynkowy wykonany przez gospodynie trafił do

Kazimiery i Jerzego Hałatów. Tuż po mszy można było posłuchać koncertu orkiestry dętej z Osieka. Nie lada gratką był gulasz z dziczyzny podarowanej przez księdza proboszcza, a który przygotowali członkowie Koła Łowieckiego „Orzeł”: koledzy Piotrek, Wojtek i Mariusz. Gospodynie częstowały pysznymi plackami drożdżowymi a także chlebem ze smalcem i wędlinami. Dla dzieci przygotowano watę cukrową. Ksiądz proboszcz Binda dziękował po mszy wszystkim, którzy włączyli się w przygotowania dożynek; za zrobienie dekoracji, zasponsorowanie i przygotowanie poczęstunku.



Obrzędy dożynkowe to ważny element naszej tradycji, który z biegiem lat zyskał formę uroczystości łączącej dziękczynienie Bogu z radosną zabawą. To nie tylko święto rolników, ale i całej społeczności.

AH

DZIEŃ ZIEMNIAKA, CZYLI JESIENNY PIKNIK RODZINNY

Wrzesień – to szczególny miesiąc w kalendarzu, to magiczny czas, kiedy lato się kończy, noce stają się coraz chłodniejsze, ale dni bywają jeszcze ciepłe i przyjemne. To początek roku szkolnego, wielu z nas wkracza w nową rutynę, która potrwa przez kolejne 10 miesięcy; dla rolników to również czas zakończenia wielu prac polowych – zapełniania spichlerzy i piwniczek. Zbieramy jabłka, śliwki i gruszki w naszych sadach, wyrrywamy marchew i inne warzywa korzeniowe oraz ziemniaki.



Gminne Centrum Kultury, Czytelnictwa i Sportu w Osieku i Gmina Osiek właśnie dlatego organizuje Jesienny Piknik Rodzinny, by podkreślić znaczenie naszej codziennej pracy i początek czegoś nowego. Podobnie jak Dni Osieka organizowane są, gdy rok szkolny się kończy a zaczynają wakacje. Celebrujemy zmiany, bo to one przypominają nam, że życie się zmienia, wszystko płynie swoim naturalnym rytmem i mimo że nie mamy na to wpływu, możemy wspólnie spędzać czas, promować tradycję i kulturę, oderwać się od codziennych obowiązków.



Tegoroczny piknik odbył się 14 września. Choć pogoda nie rozpieszczała, bo intensywne opady deszczu zmusiły nas po podjęciu decyzji o przeniesieniu imprezy pod zadaszenie, był to niezapomniany dzień. Panie ze Stowarzyszenia Integracyjnego Wspólna Sprawa zajęły się stroną kulinarną. Świeże drożdżowe ciasto i smakołyki z ziemniaków przyciągają za-

wsze wielu amatorów ich kuchni. Dla najmłodszych był popcorn, wata cukrowa i lody z A'la kawiarni. Program artystyczny wydarzenia był zróżnicowany i pokazywał to, co mamy w gminie Osiek najlepsze. Popołudnie rozpoczęło się od żywiolowego koncertu osieckiej orkiestry dętej, tym razem pod batutą Barbary Górkiewicz-Żaby, która zastąpiła swojego tatę, Leszka Górkiewicza. Następnie na scenie zaprezentowali się uczniowie z trzech placówek; jako pierwsi wystąpili reprezentanci z ZSP nr 1 w Osieku Zuzia Żądło zaśpiewała interpretację piosenki „Dłoń” Natalii Kukulskiej. Nie mniej emocjonalną wersję utworu „Podróż Alberta” przedstawił nam Dominik Michalak. Maja Januszevska zaśpiewała przejmująco „Żołnierzu-Panienko”. Uczniów Jedynki przygotowała Pani Bernadeta Stawowczyk-Zemanek. Ze Szkoły Podstawowej nr 2 przyjechały dwie utalentowane dziewczynki; Ewa Tobiczuk, która zaśpiewała „Nowe dni” oraz zatańczyła rumbę i jive’a, a Milenka Tyran zauroczyła publiczność piosenkami „Miłość rośnie wokół nas” oraz „To właśnie ja”. Z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Głębowicach zobaczyliśmy dzieci z zerówki, które zatańczyły i zaśpiewały wspólnie piosenkę. Dzieci przygotowały Panie Klaudia Korcik-Lach i Iga Sporysz. Spektakl Pinokio w wykonaniu Teatryku Błasany Bębnek z Trzebinii zgromadził przed sceną sporą grupę dzieciaków, którzy z zainteresowaniem śledzili losy niegrzecznej kukielki i jej ojca. Po ich występach przeszedł czas na pokaz taneczny Emotion Dance Academy. Zaprezentowała się przed nami para taneczna Ania i Marurycy, którzy zatańczyli spokojnego, eleganckiego walca oraz żywiolową sambę. W przerwie pokazała się Lena, która również zaprezentowała tańce latynoamerykańskie. Kolejnym punktem programu była nietuzinkowa rozgrywka – zorganizowany przez Stowarzyszenie Inicjatyw Społecznych tzw. „żywy chińczyk”, gdzie pionkami byli ludzie. Cztery drużyny, trzy składające się z dzieciaków i czwarta składająca się z pracowników GCK oraz członków SIS-u starła się na wyznaczonych na podłodze polach. Wygrali dorośli, ale tylko o włos. Po grze przyszedł czas na ziemniaczane konkursy – kilka drużyn zmierzyło się w ziemniaczanym slalomie i przetaczało ziemniaki po specjalnie przygotowanych rynienkach. Kolejną atrakcją był niezwykle pokaz akrobatyczny Klubu Sportowego Akroproces. Dziewczynki zaprezentowały swe niesamowite umiejętności i zadziwiły niejednego widza. Jak zawsze zachwycił nas też występ osieckiej Kotliny, która zaprezentowała suitę rzeszowską. Na koniec zaplanowano dyskotekę z DJ Bartusem, który zagrał taneczne przeboje.



Oprócz naszpikowanego występami artystycznymi programu przygotowano dla uczestników pikniku wiele atrakcji. Swoje podwoje otworzyła straż pożarna; ochotnicy z Osieka pokazywali swoją remizę i samochody. Obecni też byli policjanci z KPP Oświęcim, którzy

przybliżali najmłodszym tajniki swojej pracy. Dzieci mogły wziąć udział w licznie prowadzonych animacjach wraz z Fabryką Radości, mogły pomalować swoje buzie, zrobić kolorowe warkoczki czy brokatowe tatuaże na stoisku Fundacji Świetlica Feniks czy stworzyć ziemniaczane ludziki w zakątku artystycznym przygotowanym przez GCKCiS w Osieku. Interesującą alternatywę zabawy przedstawiło też Stowarzyszenie Inicjatyw Społecznych w Osieku, prezentując zakupione gry planszowe, realizując działanie Piknik Gier Planszowych w ramach projektu „Osiek i Głębowice na planszy – tworzymy historie i przyjaźnie”.



Choć kapryśna aura próbowała pokrzyżować plany, Jesienny Piknik Rodzinny pokazał, że najważniejsi są ludzie – i chęć wspólnego świętowania. W zapachu drożdżowego ciasta i ziemniaczanych przysmaków, dźwiękach muzyki i radości dzieci kryła się esencja tego, co naprawdę łączy wspólnotę. Bo niezależnie od pogody, kiedy spotykamy się razem, tworzymy coś, co zostaje na dłużej niż jeden wrześniowy dzień – wspomnienia, więzi i poczucie, że gmina Osiek to nie tylko miejsce na mapie, ale dom, w którym każdy ma swoje miejsce.

AH

PIKNIK W OGRODZIE U KS. PONCA



Każdego roku, 15 sierpnia, w ogrodzie głębowickiej plebanii odbywa się niezwykle wydarzenie. Po uroczystej Mszy Św. z okazji Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny chętni parafianie biorą udział w konkursie na najpiękniejszy bukiet zielny. Towarzyszy temu mnóstwo atrakcji.

Liczni zaangażowani mieszkańcy przygotowują stoiska gastronomiczne, gdzie można zjeść m.in. wędzone ryby, potrawy z grilla, prażone i ciasto, a także napić się kawy, herbaty, kupić miód z małej pasieki. Urządzana jest mini loteria fantowa, w której można zdobyć drobne nagrody. Są wystawcy rękodzieła, gdzie można zakupić biżuterię, piękne maskotki zrobione na szydełku czy nawet naturalne mydła i inne kosmetyki z lawendy.



W tym roku dzieci miały do dyspozycji dmuchańce, profesjonalne animacje, stoisko, gdzie można było stworzyć własnoręcznie przypinkę czy ściankę wspinaczkową. Spektakularny był także pokaz OSP Głębowice.



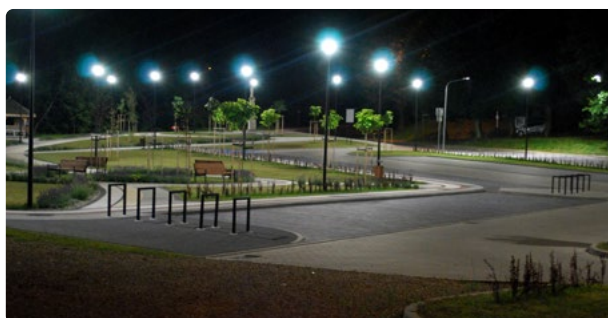
Pogoda dopisała, panował upał, ale w ogrodzie pośród drzew, było przyjemnie chłodno. Popołudnie umilił występ Amatorskiej Orkiestry Dętej z Głębowic, a później występ kapeli góralskiej Maliniorze z Brennej. Zwieńczeniem Pikniku był kameralny koncert chóru Wrzos pod dyrekcją Leszka Górkiewicza w zabytkowym wnętrzu drewnianego kościoła.

AH

BUDOWA TERENU REKREACYJNEGO W GŁĘBOWICACH ZAKOŃCZONA

Zakończyła się długo wyczekiwana przez mieszkańców inwestycja w centrum Głębowic. Po niespełna 12 miesiącach od podpisania umowy z Wykonawcą, realizacja projektu pn. **„Budowa terenu rekreacyjnego ze ścieżkami pieszymi i obiektami małej architektury z towarzyszącym parkingiem i przyległym chodnikiem w miejscowości Głębowice”** dobiegła końca, a tzw. „browarnik” zyskał nowy wygląd.

W ramach zadania, na które Gmina Osiek pozyskała dofinansowanie z Rządowego Funduszu Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych, wykonano m.in. parking z 45 miejscami postojowymi, alejki piesze oraz obiekty małej architektury. Dla zapewnienia bezpieczeństwa mieszkańców całość terenu została również oświetlona.



Ostateczna wartość zadania wyniosła 2 655 019,40 zł, z czego wartość pozyskanego dofinansowania to **2 522 264,15 zł.**

K. Olejczyk, UG w Osieku



POLSKI ŁAD

ZEBRANIA WIEJSKIE

Zebrania wiejskie w Sołectwach Osiek i Głębowice odbyło się 28 września 2025 roku. Na zebraniach wiejskich przedstawione zostały prowadzone inwestycje i działania w danych Sołectwach oraz całej Gminie. Mieszkańcy zadawali pytania i zgłaszali wnioski dotyczące sołectw. Głównym punktem tych zebrań było podjęcie uchwały Zebrania Wiejskiego w sprawie wniosku o zaplanowanie przedsięwzięć w budżecie Gminy Osiek na rok 2026 ze środków Sołectwa Osiek i Głębowice w ramach funduszu sołectkiego. Wysokość funduszu sołectkiego w budżecie Gminy Osiek na rok 2026 dla każdego z sołectw wynosi 62 741,30 zł. W Sołectwie Osiek Zebranie Wiejskie podjęło uchwałę o uwzględnienie w budżecie Gminy Osiek na 2026 rok przedsięwzięcia wyposażenia kuchni w budynku Remizy OSP w Osieku w niezbędny sprzęt gastronomiczny, a w Sołectwie Głębowice przedsięwzięcia modernizacji nawierzchni placu przy WDK w Głębowicach.

DOTACJA DLA OSP OSIEK

23 września 2025 roku Gmina Osiek podpisała z Ochotniczą Strażą Pożarną w Osieku umowę, na mocy której jednostce OSP udzielona została dotacja celowa w wysokości **230 000 zł**.

W ramach tej kwoty 200 000 zł pochodzi z budżetu Gminy Osiek, natomiast 30 000 zł to środki pozyskane przez Gminę w konkursie „Małopolskie OSP 2025”, realizowanym przez Województwo Małopolskie.



Fot. UG w Osieku

Umowa podpisana została przez Wójta Gminy Osiek Marka Jasińskiego oraz Skarbnika Gminy Ewelinę Kurzak, a ze strony OSP Osiek przez Prezesa Zarządu Michała Pomorzewskiego. W spotkaniu uczestniczył również Mateusz Jekielek – Sekretarz Zarządu OSP.

Przyznana dotacja przeznaczona zostanie na sfinansowanie części wydatków związanych z zakupem **lekkiego samochodu ratowniczo-gaśniczego**, który znacząco wpłynie na poprawę skuteczności i bezpieczeństwa działań podejmowanych przez strażaków z OSP Osiek.

Nowoczesny pojazd umożliwi szybszą i bardziej efektywną reakcję w sytuacjach zagrożenia życia, zdrowia lub mienia, a także usprawni codzienną działalność jednostki. Inwestycja ta stanowi kolejny krok w konsekwentnym wspieraniu przez Gminę Osiek lokalnych służb ratowniczych, które odgrywają kluczową rolę w zapewnianiu bezpieczeństwa mieszkańcom.

K. Olejczyk, UG w Osieku

NAGRODA WÓJTA GMINY OSIEK DLA JULII SIKORY

W maju bieżącego roku informowaliśmy, że Julia Sikora wzięła udział w Mistrzostwach Europy U-17 w Piłce Nożnej Kobiet, które odbyły się na Wyspach Owczych. Rywalizując z czołowymi drużynami

młodzieżowymi z całej Europy, reprezentacja Polski z Julią w składzie zakończyła turniej na bardzo dobrym 7. miejscu.



Fot. UG w Osieku

Udział w tak prestiżowych rozgrywkach to nie tylko ogromne wyróżnienie, ale przede wszystkim dowód na ciężką pracę, poświęcenie i wyjątkowy talent młodej zawodniczki. Julia swoją postawą, zaangażowaniem i ambicją pokazuje, że marzenia można realizować – nawet te największe.

W uznaniu tych osiągnięć, w dniu 26 sierpnia 2025 roku, na specjalne zaproszenie Wójta Gminy Osiek Marka Jasińskiego, Julia wraz z mamą pojawiła się w Urzędzie Gminy, by odebrać Nagrodę Wójta Gminy Osiek za osiągnięte wyniki sportowe.

Podczas spotkania Wójt wyraził słowa szczerego uznania oraz dumy z sukcesów młodej piłkarki, mieszkanki Głębowic, podkreślając przy tym, że reprezentowanie Polski na arenie międzynarodowej to zaszczyt nie tylko dla samej zawodniczki, ale także dla całej lokalnej społeczności gminy Osiek.

Gratulujemy Julii tego wspaniałego osiągnięcia i życzymy dalszych sukcesów – zarówno na boisku, jak i poza nim. Jej przykład pokazuje, że talent pochodzący nawet z niewielkiej miejscowości, może załusnąć na wielkiej europejskiej scenie.

K. Olejczyk, UG w Osieku

MODERNIZACJA UL. SPACEROWEJ ZAKOŃCZONA



28 lipca 2025 roku Gmina Osiek podpisała umowę na realizację zadania pn. „Modernizacja drogi dojazdowej do pól na dz. nr 4076/5 w km 0+820 – 1+230 w miejscowości Osiek”. Inwestycję dotyczącą modernizacji ul. Spacerowej w Osieku realizowało Przedsiębiorstwo Budowlano-Drogowo-Mostowe „DROG-BUD” Franciszek Fryc ze Spytkowic.

Po niespełna 2 miesiącach od podpisania umowy zadanie zostało zakończone, a ul. Spacerowa zyskała nowy blask. W odbiorze zadania uczestniczyli przedstawiciele wykonawcy, Wójt Gminy Osiek Marek Jasiński oraz Główny Specjalista Urzędu Gminy Katarzyna Kukla.

Ostateczna wartość zadania wyniosła 380 116,40 zł. Na jego realizację Gmina Osiek pozyskała dofinansowanie ze środków budżetu Województwa Małopolskiego w wysokości 141 915,00 zł.



K. Olejczyk,
UG w Osieku

MAŁOPOLSKIE ŚWIETLICE WIEJSKIE – ZAKOŃCZENIE ZADANIA

Zakończyła się realizacja zadania w ramach konkursu „**Małopolskie świetlice wiejskie 2025**” w zakresie zakupu wyposażenia do obiektu pełniącego funkcję świetlicy wiejskiej.

Na podstawie zawartej w dniu 12.06.2025 roku umowy z Województwem Małopolskim Gmina Osiek otrzymała dotację w wysokości **14 000,00 zł** z przeznaczeniem dla sołectwa Głębowice.

W ramach zadania, zgodnie ze złożonym wnioskiem o dofinansowanie, zakupiony został piec konwekcyjno-parowy oraz telewizor LED.

- Całkowita wartość zadania: **20 000,00 zł**
- Pozyskane dofinansowanie: **14 000,00 zł**



K. Olejczyk,
UG w Osieku

DOBIEGŁA KOŃCA SZTANDAROWA INWESTYCJA POWIATU OŚWIĘCIMSKIEGO



Zakończył się trzeci, zarazem ostatni etap budowy, rozbudowy i przebudowy Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Oświęcimiu! Ta część inwestycji kosztowała, wraz z doposażeniem obiektu, blisko 30 mln zł. Placówka wzbogaciła się m.in. o nowoczesną salę gimnastyczną i boisko zewnętrzne oraz część dydaktyczną.

W odbiorze końcowym sztandarowej inwestycji Powiatu Oświęcimskiego w dn. 10 września wzięli udział władarze – starosta Andrzej Skrzypiński, wicestarosta Teresa Jankowska, członkowie zarządu – Małgorzata Kotapka i Jerzy Mieszczak, którym towarzyszyła skarbnik Powiatu Katarzyna Wanat.



Obecni byli także wykonawcy inwestycji z firmy Budecon w Sosnowcu, dyrektorka SOSW Urszula Matwiejczyk oraz radna sejmiku małopolskiego Sylwia Żak-Biesik, dzięki której staraniami Powiat Oświęcimski otrzymał od Województwa Małopolskiego dodatkowe wsparcie finansowe w wysokości 1,5 mln zł, co znacząco przyczyniło się do realizacji tej inwestycji.

III etap inwestycji rozpoczął się w listopadzie 2022 r. Zakres rzeczowy zadania obejmował przebudowę, rozbudowę o nowe skrzydło oraz częściową rozbiórkę istniejącego budynku szkoły wraz z termomodernizacją całego obiektu. Inwestycja objęła również przebudowę, rozbudowę i budowę wewnętrznych instalacji wod.-kan, c.o., elektrycznej, wentylacji mechanicznej oraz rozbiórkę pozabudynkowej instalacji gazowej, wodociągowej, ciepłociągu. W istniejącej części wschodniej budynku mieści się szkoła podstawowa. W nowej, zachodniej części obiektu zlokalizowano m.in. pomieszczenia lekcyjne wraz z zespołami sanitarnymi, salę gimnastyczną z zapleczem oraz pomieszczenia Zakładu Aktywności Zawodowej

Zadanie było współfinansowane z Rządowego Funduszu Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych w kwocie 12,5 mln zł oraz pomoc finansową z Województwa Małopolskiego w formie dotacji celowej w wys. 8 mln zł.

W ciągu kilku ostatnich lat placówka przy ul. Obzowej zmieniła się diametralnie. Dziś jest nowoczesnym centrum nauki i wychowania dla około 250 uczniów ze szczególnymi potrzebami edukacyjnymi. Posiada liczne pracownie do nauki zawodu, internat oraz zaplecze sportowo-rekreacyjne. Obecnie to jedna z najnowocześniejszych tego typu placówek w naszym kraju.

Wydział Promocji Powiatu, Kultury i Sportu

PROGRAM „ASYSTENT OSOBISTY OSOBY Z NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIĄ” DLA JEDNOSTEK SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO – EDYCJA 2026 – INFORMACJA O PROGRAMIE, DIAGNOZA POTRZEB

Wójt Gminy Osiek informuje, że Minister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej 14 sierpnia 2025 roku ogłosił nabór wniosków na realizację Programu „Asystent osobisty osoby z niepełnością” dla Jednostek Samorządu Terytorialnego - edycja 2026.

Gmina Osiek złożyła wniosek w ramach Programu resortowego Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej „Asystent osobisty osoby z niepełnością” dla Jednostek Samorządu Terytorialnego - edycja 2026, do Wojewody Małopolskiego

Program adresowany jest:

1. dzieciom od ukończenia 2. roku życia do ukończenia 16. roku życia posiadającym orzeczenie o niepełnosprawności łącznie ze wskazaniem w pkt 7 i 8 w orzeczeniu o niepełnosprawności - konieczności stałej lub długotrwałej opieki lub pomocy innej osoby w związku ze znacznie ograniczoną możliwością samodzielnej egzystencji oraz konieczności stałego współudziału na co dzień opiekuna dziecka w procesie jego leczenia, rehabilitacji i edukacji oraz
2. osobom z niepełnosprawnościami posiadającym orzeczenie:
 - a) o znacznym stopniu niepełnosprawności albo
 - b) o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności, albo
 - c) traktowane na równi z orzeczeniami wymienionymi w lit. a i b, zgodnie z art. 5 i art. 62 ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych (Dz. U. z 2025 r. poz. 913).

Głównym celem Programu jest wprowadzenie usług asystencji osobistej jako formy ogólnodostępnego

wsparcia w wykonywaniu codziennych czynności oraz funkcjonowaniu w życiu społecznym osób z niepełnosprawnością. Usługi asystenckie mogą uzupełniać usługi opiekuńcze, nie mogą ich jednak zastępować. W godzinach realizacji usług asystencji osobistej nie mogą być świadczone usługi opiekuńcze lub specjalistyczne usługi opiekuńcze, o których mowa w ustawie z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej, inne usługi finansowane w ramach Funduszu lub usługi obejmujące analogiczne wsparcie, o którym mowa powyżej, finansowane z innych źródeł.

Udział w Programie jest bezpłatny

Wojewoda, po weryfikacji wniosków złożonych przez gminy/powiaty, sporządza listę rekomendowanych wniosków do finansowania w ramach Programu i przekazuje ją do Ministra wraz z informacją wojewody dotyczącą środków finansowych z Programu w terminie do dnia 8 października 2025 r. Minister zatwierdza zbiorczą listę rekomendowanych wniosków w terminie 30 dni od dnia przekazania Ministrowi wszystkich list rekomendowanych wniosków wojewodów.

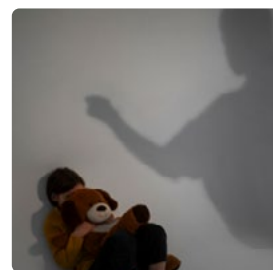
Szczegóły Programu zawarte są pod adresem:



<https://niepelnosprawni.gov.pl/fundusz-solidarnosciowy/programy-realizowane-w-ramach-funduszu-solidarnosciowego/program-resortowy-ministra-rodziny-pracy-i-polityki-spolecznej-asystent-osobisty-osoby-z-niepelnosprawnoscia-dla-jednostek-samorzadu-terytorialnego/>



PRZEMOC WOBEC DZIECKA



Przemoc wobec dziecka, określana również jako krzywdzenie dziecka, obejmuje wszelkie działania lub zaniechania, które powodują lub mogą powodować szkodę dla zdrowia, rozwoju oraz dobra dziecka.

Formy przemocy wobec dzieci:

- **Przemoc fizyczna** – zachowania, które niosą ryzyko nieprzypadkowych uszkodzeń ciała dziecka, np. bicie, szarpanie, popychanie, policzkowanie, ciągnięcie za włosy, krępowanie ruchów, duszenie, przypalanie, itp.

- **Przemoc psychiczna** – agresja werbalna, która ma wywoływać poczucie zagrożenia i lęk. Są to groźby, oskarżenia, straszenie, wyśmiewanie, manipulowanie poczuciem winy, upokarzanie, niszczenie ulubionych zabawek i przedmiotów należących do dziecka itp. Zawsze towarzyszy pozostałym formom krzywdzenia, ale również może występować samodzielnie.
- **Przemoc seksualna** – zachowanie osoby dorosłej, które prowadzi do seksualnego zaspokojenia kosztem dziecka, np. gwałt, molestowanie, prezentowanie dziecku treści pornograficznych, ekshibicjonizm, itp.
- **Zaniedbanie** – niezaspokajanie potrzeb fizycznych i emocjonalnych dziecka.

„W rodzinie, w której jest przemoc, dziecięce potrzeby: bliskości, bezpieczeństwa, zrozumienia, posiadania kogoś, kto przytuli i pozwoli odczuć, że jest się kochanym, nie są zaspokajane. W sytuacji kiedy dziecko próbuje te potrzeby wyrazić – ponosi konsekwencje w postaci agresji i odrzucenia. Przeżywa więc gniew, lęk, żal, samotność, poczucie opuszczenia, krzywdy i niesprawiedliwości. Gniew i złość – chociaż naturalne – są postrzegane przez dorosłych jako emocje negatywne, za przeżywanie których dziecko jest ponownie karane. Dzieci szukają więc przyczyn wymierzanej im kary. Przeżywają szereg ambiwalentnych uczuć wobec rodzica, który je krzywdzi. Uruchamiają wewnętrzne mechanizmy obronne, które pozwalają im wierzyć, że przemoc wobec nich była i jest czymś właściwym, a czasem nawet niezbędnym. Większość nabiera przekonania, że zasłużyli na bicie, bo zachowywali się niewłaściwie lub naruszyli obowiązujące w domu zasady. Często biorą na siebie odpowiedzialność za przemoc. Czują się bezwartościowe i złe – bo gdyby było inaczej, czy osoba, którą kochają i której ufają krzywdziłaby je? (...)

Dziecko cierpi także wtedy, gdy jest świadkiem przemocy. Szczególnie traumatycznym urazem psychicznym dla dziecka jest bycie świadkiem przemocy wobec matki. (...) Odczuwa lęk i obawę o to, co się stanie z krzywdzoną matką, rodzeństwem i z nim samym, ale nie mając tyle siły i odwagi, aby zareagować i zatrzymać brutalne zachowania ojca, czuje się bezradne i winne. (na podst. „Gdy dziecko jest świadkiem lub ofiarą przemocy”, Wydawnictwo PARPAMEDIA)

Osoby stosujące przemoc mogą wykorzystywać krzywdzenie dziecka jako formę przemocy wobec partnerki/żony.

W takim przypadku można wyróżnić cztery kategorie działań:

- celowe wyrządzanie dzieciom krzywdy fizycznej, traktowane jako sposób krzywdzenia ofiary i kontrolowania jej (np. ukrywanie i izolowanie dziecka, grożenie, że wyrządzi się mu krzywdę, by wymusić posłuszeństwo ofiary);
- mimowolne wyrządzanie dziecku krzywdy fizycznej w czasie ataku na partnerkę, kiedy dziecko przypadkowo podejrze pod rękę lub kiedy próbuje interweniować (np. matka z dzieckiem na rękach zostaje popchnięta; dziecko doznaje obrażeń, kiedy próbuje powstrzymać atak sprawcy);
- stwarzanie środowiska, w którym dzieci są świadkami przemocy lub jej skutków – z badań wynika, że oglądanie przemocy domowej ma taki sam wpływ na dzieci jak fizyczne i seksualne maltretowanie. Bez względu na to, co mówią sprawcy lub ofiary, dzieci często są bezpośrednimi świadkami fizycznej lub psychicznej przemocy, bądź dowiadują się o niej pośrednio – podsłuchując epizody walki lub oglądając jej fizyczne skutki w postaci obrażeń i zniszczonego dobytku;
- wykorzystywanie dzieci, by kontrolować maltretowaną partnerkę, podczas trwania związku albo po separacji, bez względu na krzywdę wyrządzaną dzieciom.

(na podst. „O przemocy domowej – poradnik dla lekarza pediatry”, red. prof. J. Mellibruda, R. Durda, D. Sasal)

Konsekwencje przemocy wobec dzieci są wielorakie i mają charakter fizyczny, psychosomatyczny, emocjonalny oraz społeczny. Wśród skutków fizycznych wymienia się siniaki, zadrapania, złamania, oparzenia oraz urazy wewnętrzne, w tym urazy narządów rodnych w przypadku przemocy seksualnej. Skutki psychosomatyczne obejmują bóle brzucha, nudności, zaburzenia snu, zaburzenia łaknienia, tiki mięśniowe, moczenie nocne, wysypki alergiczne oraz jękanie. W zakresie skutków emocjonalnych i behawioralnych obserwuje się lęki, fobie, problemy z nauką, zaburzenia nastroju, nadpobudliwość, zachowania agresywne lub autoagresywne, izolowanie się, trudności w relacjach społecznych oraz opóźnienia w rozwoju fizycznym i intelektualnym.

Dzieci, które doświadczyły przemocy, częściej uczą się rozwiązywania konfliktów siłą, okazują nadmierną złość, przejawiają nadpobudliwość i mają

niskie poczucie wartości. W dorosłym życiu mogą doświadczać trudności w wyrażaniu własnego zdania, w relacjach interpersonalnych oraz w kontroli emocji. Ponadto istnieje zwiększone ryzyko problemów w związkach emocjonalnych oraz w funkcjonowaniu zawodowym, w tym dążenia do kontroli nad otoczeniem.

Z uwagi na poważne konsekwencje przemocy wobec dziecka, konieczne jest wczesne rozpoznawanie sygnałów zagrożenia oraz podejmowanie działań ochronnych, mających na celu zapewnienie dziecku bezpieczeństwa oraz wsparcia w prawidłowym rozwoju emocjonalnym, fizycznym i społecznym.

W przypadku podejrzenia przemocy wobec dziecka, niezwłocznie należy zgłosić sytuację odpowiednim służbom. Pomoc i wsparcie można uzyskać w Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej w Osieku, w tym przez działający w ramach ośrodka **Zespół Interdyscyplinarny ds. Przeciwdziałania Przemocy Domowej w Osieku**.

Wczesna interwencja i zgłoszenie niepokojących sytuacji są kluczowe dla ochrony dziecka oraz zapewnienie mu prawidłowego rozwoju.

Zespół Interdyscyplinarny ds. Przeciwdziałania Przemocy Domowej w Osieku

32-608 Osiek, ul. Główna 125

(33) 845 82 03 wew. 10 i 17 | 577 652 767

e-mail: gops@osiek.pl
<https://gops.osiek.pl>

Pracownicy socjalni ds. przemocy

Poniedziałek:	7.00 - 15.00
Wtorek:	7.00 - 16.00
Środa:	7.00 - 15.00
Czwartek:	7.00 - 15.00
Piątek:	7.00 - 14.00

Komenda Powiatowa Policji w Oświęcimiu

32-600 Oświęcim, ul. Wyspiańskiego 2

(33) 847 52 36 | 660-640-325

<https://oswiecim.policja.gov.pl/>

Komenda

- w każdy dzień tygodnia całodobowo

Dzielnicowy przyjmuje interesantów w Urzędzie Gminy Osiek (parter) pok. 5:

poniedziałek	13.00 - 14.30
--------------	---------------

DYSKUSYJNY KLUB KSIĄŻKI

23 września w Bibliotece Publicznej w Osieku odbyło się inauguracyjne spotkanie Dyskusyjnego Klubu Książki dla dorosłych. Dyskusyjne Kluby Książki (DKK) to grupy czytelników spotykających się zwykle w bibliotekach, by rozmawiać o wspólnie przeczytanych książkach. Celem DKK jest promocja czytelnictwa i stworzenie przestrzeni do swobodnej wymiany opinii na temat literatury. Kluby te są częścią ogólnopolskiego projektu Instytutu Książki.



Podczas pierwszego spotkania w naszej bibliotece w miłej atmosferze przy kawie i herbacie porozmawialiśmy z klubowiczkami o naszych czytelniczych upodobaniach, ulubionych pisarzach i pisarkach, a także o nietypowych sposobach czytania książek. Panie wybrały też powieść, o której podyskutujemy podczas kolejnego spotkania – w środę, 22 października o godz. 16.30. Będzie to „Szopka” Zośki Papuzianki.

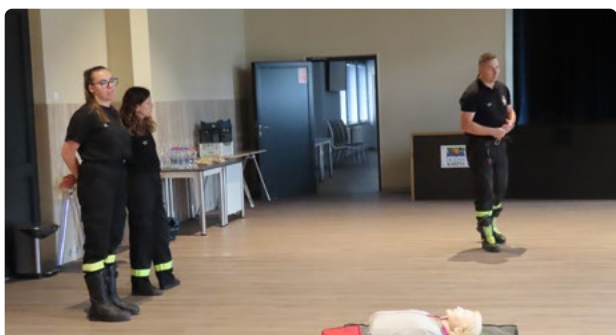
Wszystkich zainteresowanych, którzy chcieliby dołączyć do naszego klubu, serdecznie zapraszamy na październikowe spotkanie. Do DKK może dołączyć każdy, kto lubi czytać i rozmawiać o książkach, niezależnie od wieku, wykształcenia czy czytelniczych upodobań.

ML

SZKOLENIE Z PIERWSZEJ POMOCY

W 2025 roku Światowy Dzień Pierwszej Pomocy przypadł 13 września, a dzień wcześniej 12 września 21 osób z naszej gminy uczestniczyło w szkoleniu udzielania pierwszej pomocy. Odbyło się ono dzięki zaangażowaniu Róży Gros, a przeprowadzili je

druhowie z OSP Osiek: Katarzyna Baścik-Jekielek, Julia Gibas i Mateusz Jekielek. W części teoretycznej Mateusz Jekielek przybliżył zasady udzielania pierwszej pomocy, w tym bardzo ważną sprawę zapewnienia bezpieczeństwa osobie udzielającej pomocy, natychmiastowej reakcji świadków i wezwania służb. Okazuje się, że bardzo często pierwsi na miejscu zdarzenia zjawiają się strażacy.



Przedstawienie okoliczności różnych interwencji pozwoliło uczestnikom szkolenia zauważyć, jak ważne są pierwsze minuty po wypadku. Wszyscy biorący udział w szkoleniu mieli możliwość prak-

tycznego ćwiczenia zachowania się w sytuacji zatrzymania krążenia, zadławienia, omdlenia. Każdy z prowadzących przy swoim stanowisku udzielał wskazówek kolejnej siedmioosobowej grupie. Pomocą były fantomy dziecka, nastolatka i dorosłego oraz defibrylator. Strażacy umiejętnie przeprowadzili uczestników przez kolejne etapy udzielania pomocy i pokazali, że każdy nie tylko może, ale powinien je znać. Były to niezwykle pożyteczne spędzone godziny. Dziękujemy!

KCz

KÓŁKO ROLNICZE

ZAPRASZA DO KORZYSTANIA Z OFERTY USŁUG SPRZĘTEM ROLNICZYM

Zapraszamy również do tankowania na Stacji Paliw i zakupów.

W ofercie:

- paliwa z koncernu Orlen,
- oleje przekładniowe,
- oleje silnikowe,
- oleje hydrauliczne,
- oleje do kosiarek, pił i kos spalinowych,
- oleje do skuterów,
- płyny chłodnicze,
- akcesoria i kosmetyki samochodowe i motocyklowe.

Biurowo - 33 845 83 80
Stacja Paliw - 509 358 042

STACJA PALIW

KÓŁKO

pon.-pt. 6³⁰-18³⁰ sobota 7³⁰-17³⁰

NOWOŚĆ – BRONA TALERZOWA!



OFERUJEMY

- **OGRODZENIA** MUROWANE • SIATKOWE • PANELOWE
- **USŁUGI KOPARKO-LADOWARKĄ**
- **USŁUGI MINIKOPARKĄ** (2,0 t oraz 4,0 t)
- **TRANSPORT SAMOCHODEM CIĘŻAROWYM** (do i powyżej 3,5 t)
- **USŁUGI ZIEMNE I ROZBIÓRKOWE**
- **UTWARDZANIE TERENU**
- **WYCINKA DRZEW Z RĘBAKIEM**
- **KOWALSTWO ARTYSTYCZNE**
- **AUTOMATYKA DO BRAM**
- **USŁUGI ŚLUSARSKIE**



☎ 530 652 788

✉ ogrodzeniaogdan@interia.pl

🌐 www.ogrodzeniaodpodstaw.pl

WYWIAD Z AMELIĄ GIBAS, MISTRZYNIĄ XVIII EYOF



Fot. Szymon Sikora/PKO1

Szesnastoletnia Amelia w sierpniu w Macedonii zdobyła złoty medal na XVIII Letnim Festiwalu Młodzieży Europy (EYOF) w rzucie oszczepem. Jej wcześniejsze sukcesy to min. Mistrzostwo Polski U16 w 2022 r., Mistrzostwo Polski U18 w 2024 r., a w 2025 r.: srebrny medal na Mistrzostwach Krajowego Zrzeszenia LZS w lekkiej atletyce, a później wygrana na 31. Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży 57. PZLA Mistrzostwa Polski U18, co przyniosło jej kolejny tytuł mistrzyni Polski. Znakomity występ zaliczyła też na międzynarodowym meczu lekkoatletycznym U18, gdzie mierząc się z reprezentacją Czech, Słowacji i Węgier rzuciła 52,15, zdobywając złoto i ustanawiając swój rekord życiowy, otrzymała powołanie do Młodzieżowej Reprezentacji Polski na XVIII EYOF. Gratulowaliśmy młodej osieczkance w poprzednim numerze „Ech”, dzisiaj chcemy się dowiedzieć o niej nieco więcej. Jak zostaje się mistrzynią? Jakie cechy trzeba posiadać, by osiągnąć sukces? Amelia zgodziła się odpowiedzieć na pytania i opowiedzieć nam nieco o sobie.

Agnieszka Hudecka: Opowiedz nam proszę, gdzie chodzisz do szkoły, jakie lubisz przedmioty (oprócz WF-u oczywiście), co lubisz robić w wolnym czasie poza treningiem?

Amelia Gibas: Chodzę do liceum ogólnokształcącego im. Wyspiańskiego w Kętach na profil biol-chem-ang. WF w liceum nie przypadł mi do gustu, więc moim ulubionym przedmiotem stała się biologia.

Poza treningami lubię czytać książki, jeździć na rowerze, pływać, gotować i oglądać thrillery bądź komedie.



AH: Jakie są twoje pierwsze sportowe wspomnienia?

AG: Pierwszym moim sportem była piłka nożna. Później pływałam oraz tańczyłam przez prawie 8 lat i jednocześnie, ale dopiero od 4. klasy szkoły podstawowej, zaczęłam trenować lekkoatletykę, a później oszczep.

AH: Choć to pewnie najczęściej zadawane Ci pytanie, dlaczego akurat wybrałaś rzut oszczepem? Jak zaczęła się ta przygoda?

AG: W 4. klasie miałam WF z moim obecnym trenerem i to on zauważył mój talent. Podczas rzutów piłeczką palantową przerzucałam swoich rówieśników o kilkanaście, a niekiedy kilkadziesiąt metrów. Wtedy trener zaczął uczyć mnie, jak się rzuca oszczepem.



AH: Co jest najtrudniejsze w tej dyscyplinie według Ciebie?

AG: W tym sporcie trzeba mieć dosyć dobrze rozwiniętą koordynację ruchową, żeby poradzić sobie z poskładaniem wszystkich ruchów. Trzeba na pewno zsynchronizować wszystkie fazy, żeby energia, która płynie, przeszła przez całe ciało. Naprawianie techniki rzutu to ciągłe zastępowanie starych nawyków nowymi, co bywa czasochłonne i myślę, że każdy kto próbował trzymać się swoich postanowień noworocznych, wie jakie to potrafi być trudne.

AH: Ile czasu poświęcasz na treningi?

AG: W okresie przygotowawczym do sezonu zazwyczaj trenuję 5 razy w tygodniu po 2 godziny, do tego dochodzi jeszcze dbanie o regenerację (np. rozciąganie), co zajmuje minimum 30 minut dziennie. Gdy nadchodzi sezon, treningi są trochę mniej intensywne. Do tego dochodzą wyjazdy na zgrupowania z kadry narodowej, gdzie mamy po 2 treningi dziennie po 2 godziny.



Fot. Tomasz Kasjaniuk/PZLA

AH: Jakie to było uczucie, kiedy dowiedziałas się, że zostałam powołana do kadry?

AG: Była to na pewno ogromna radość, bo wiedziałam, że zaangażowanie i praca, którą wykonaliśmy z trenerem się opłaciła. Jednak najbardziej się ucieszyłam z tego, że będę mogła więcej i ciężiej trenować i lepiej się rozwijać, co daje ogromną motywację do teraz.

AH: Czy przydarzyła Ci się jakaś ciekawa bądź śmieszna sytuacja w Macedonii?

AG: W Macedonii panowały bardzo wysokie temperatury, więc żeby się schłodzić przed startem chodziłam do pobliskiej galerii, gdzie była klimatyzacja. Praktycznie spędzałam tam czas od 10.00 do 20.00, odpoczywając na kanapie, czytając ebooka czy spacerując.

AH: Co czułaś, kiedy uświadomiłaś sobie tam, na arenie, że to Ty jesteś mistrzynią? Opowiedz nam także, jakie to uczucie, stać na najwyższym pudle i słuchać hymnu narodowego.

AG: Było to niesamowita radość i duma, że pomimo wielu przeciwności losu zdołałam sięgnąć po złoty medal. Był to na pewno najtrudniejszy konkurs, jaki kiedykolwiek przeżyłam. Zdobycie medalu dla Polski i słuchanie hymnu na najwyższym z podium dało ogromną satysfakcję.

AH: Kto jest Twoim mentorem, kto Cię najbardziej wspiera?

AG: Na pewno cała rodzina jest największym wsparciem i oczywiście trenerzy.



AH: Jeśli nie oszczep, to w jakiej dyscyplinie byś się widziała?

AG: Nie mam pojęcia, ale wiem, że byłaby to na pewno dyscyplina indywidualna, a nie zespołowa, może sztuki walki.

AH: Plany i marzenia – te nie tylko sportowe.

AG: Plany sportowe na przyszły sezon to na pewno zrobienie bardzo dobrego wyniku 600 gramowym oszczepem, wygranie Mistrzostw Polski U20, kwalifikacja na Mistrzostwa Świata U20 i przede wszystkim trenowanie w zdrowiu. Plany mniej sportowe to samorozwój i doskonalenie się we wszystkich dziedzinach, nie tylko w sporcie, celujące wyniki w szkole a w przyszłości bardzo dobrze zdana matura i może połączenie studiów medycznych ze sportem wyczynowym.

AH: Może masz jakąś złotą radę dla tych, którzy dopiero zaczynają swoją przygodę ze sportem bądź chcieliby zacząć, ale nie wiedzą jak?

AG: Na pewno lepiej jest żałować, że się coś zrobiło niż żałować, że się nie spróbowało. I nauczyć się wytrwałości oraz dyscypliny w tym, co się robi a rezultaty same przyjdą.

AH: Bardzo dziękuję Ci za rozmowę. Jeszcze raz gratuluję sukcesów i trzymam kciuki, by Twoje marzenia się zrealizowały! Mogę z całą pewnością obiecać, że cały Osiek także będzie Ci kibicował.

„OSIEK I GŁĘBOWICE NA PLANSZY – TWORZYMY HISTORIĘ I PRZYJAŹNIĘ”



W Osieku i Głębowicach historia i zabawa połączyły siły! Wszystko za sprawą wyjątkowego projektu Stowarzyszenia Inicjatyw Społecznych w Osieku w ramach Lokalnego Programu Grantowego Powiatu

Oświęcimskiego i Gminy Kęty 2025 Małopolska Lokalnie pod nazwą „Osiek i Głębowice na planszy – tworzymy przyjaźnię i przyjaźnię”. Udało się pozyskać 6000 zł, które zostały przeznaczone na m.in. zakup gier planszowych oraz nagrody dla uczestników Gminnego Konkursu „Osiek i Głębowice na planszy”.



Głównym celem przedsięwzięcia była integracja społeczności lokalnej oraz popularyzacja gier planszowych jako formy aktywnego i kreatywnego spędzania czasu.

Gry, które łączą pokolenia

W ramach projektu zorganizowany został konkurs na autorską grę planszową, której motywem przewodnim była lokalna historia, tradycja i codzienność Osieka oraz Głębowic. Uczniowie oraz całe rodziny tworzyli własne gry – zarówno pod względem graficznym, jak i fabularnym. Powstały niezwykle plansze, pionki, karty z pytaniami, a nawet kostki! Tematyka gier obejmowała m.in. legendy, zabytki, znane miejsca, tradycje i ciekawostki związane z obydwiema miejscowościami.

Rodzinna zabawa na pikniku



Jednym z najważniejszych wydarzeń projektu był udział w Jesiennym Pikniku Rodzinnym organizowanym przez Gminne Centrum Kultury, Czytelnictwa i Sportu w Osieku, podczas którego przygotowano stoisko z grami planszowymi. Każdy chętny mógł zagrać w gry stwo-

rzony przez uczestników konkursu oraz nowo zakupione w ramach projektu, ale prawdziwą atrakcją był „żywy chińczyk” – plansza utworzona na parkiecie, gdzie pionkami byli... ludzie! Dzieci i dorośli rzucali wielką kostką i rywalizowali w świetnej atmosferze.

Turnieje w szkołach

Projekt zakończyły Turnieje Gier Planszowych, które odbyły się w szkołach podstawowych w Osieku i Głębowicach. Uczniowie mieli okazję zagrać w zarówno klasyczne tytuły, jak i lokalne gry stworzone w ramach konkursu. Było dużo emocji, strategii, ale i współpracy – bo planszówki uczą nie tylko rywalizacji, ale także cierpliwości i wspólnego działania.



Relacje ponad planszą

Projekt „Osiek i Głębowice na planszy” pokazał, że wspólna gra to nie tylko sposób na miłe spędzenie czasu, ale też doskonałe narzędzie integracji społeczności szkolnej i lokalnej.

Dziękujemy!

Serdeczne podziękowania kierujemy do: p. Marka Jasińskiego Wójta Gminy Osiek, p. Katarzyny Kramarczyk – p.o. dyrektora Gminnego Centrum Kultury, Czytelnictwa i Sportu w Osieku, p. Moniki Rycerz – dyrektor ZSP Nr 1 w Osieku, p. Wiesławy Putek – dyrektor SP Nr 2 w Osieku, p. Andrzeja Sokalskiego – dyrektora ZSP w Głębowicach, p. Moniki Opalach – nauczycielki ZSP Nr 1 w Osieku, pań ze Stowarzyszenia Integracyjnego „Wspólna Sprawa”, dziewczynek ze Szkolnego Koła Wolontariatu „Kierunek na Pomoc” przy SP Nr 2 w Osieku: Marty Wandor, Nikoli Luranc, Natalii Naglik, Julii Mitoraj, Wiktorii Zając, Mileny Kuwik, Karoliny Wieczerek oraz wszystkich uczestników konkursu.

Mamy nadzieję, że gry planszowe z Osieka i Głębowic będą jeszcze długo gościć na stołach w domach i szkołach – jako pamiątka i inspiracja do dalszego działania. Bo czasem wystarczy plansza, kostka i dobry pomysł, by zbudować coś naprawdę wartościowego – relację.

OSIECKIE POSIADY. PROMOCJA KSIĄŻKI „ZA POLSKĘ I WOLNOŚĆ. OSIECZANIE POD MONTE CASSINO”

W dniu 26 września spotkaliśmy się na Osieckich Posiadach. Tym razem tematem wiodącym była opublikowana książka autorstwa Marzeny Borkowskiej i Krystyny Czerny „Za Polskę i Wolność. Osieczanie pod Monte Cassino”.



„Dziesięciu ludzi, dziesięć niezwykłych życiorysów – pełnych odwagi, dramatów i trudnych wyborów” – czytamy w recenzji publikacji przygotowanej przez historyka, prof. dr. hab. Piotra Trojańskiego.

„Pełna unikatowych fotografii i dokumentów, ta książka to hołd dla bohaterów z Osieka i dla wszystkich, którzy w najtrudniejszych chwilach potrafili walczyć o wolność swoją i innych” – napisał prof. Trojański.

Jeden z żołnierzy, Jan Kwaśniak, poległ podczas szturm na wzgórze klasztorne. Spośród pozostałych aż ośmiu wróciło po wojnie do Polski. W przedmowie do książki czytamy:

„Wracali nie tylko do rodzin, ale również do sąsiadów, krewnych i znajomych – ludzi, z którymi przed wojną wspólnie budowali osiecką społeczność. To

poczucie wspólnoty oraz wiara w to, że nawet w warunkach umacniającego się reżimu komunistycznego mogą liczyć na swoich, z pewnością wpłynęły na ich decyzję o powrocie”.

W dużej sali Wiejskiego Domu Kultury zgromadziło się niemal dwieście osób – w tym rodziny wszystkich żołnierzy: Kwaśniakowie, Frejowie, Jarzynowie, Jekielkowie, Jurczykowie, Kacorzykowie, Kawczakowie, Mleczkowie, Rusinowie i Wilkowie. Główną częścią spotkania była rozmowa z Autorkami książki, a punktem kulminacyjnym – uroczyste wręczenie egzemplarzy przedstawicielom rodzin przez wójta gminy Osiek Marka Jasińskiego.



Artystyczną oprawę wydarzenia zapewnili uczniowie Szkoły Podstawowej nr 1 w Osieku. Wystąpili: Zuzanna Żądło, Maja Januszewska i Dominik Michalak.

Po oficjalnej części uczestnicy jeszcze długo rozmawiali przy poczęstunku przygotowanym przez Stowarzyszenie Integracyjne „Wspólna Sprawa”.

Nad całością wydarzenia – jego organizacją, prowadzeniem, nagłośnieniem, oświetleniem oraz oprawą medialną – czuwało Gminne Centrum Kultury, Czytelnictwa i Sportu.

Na kolejne Osieckie Posiady zapraszamy już za cztery tygodnie – w piątek, 24 października, ponownie do dużej sali WDK. Tym razem zajmiemy się bardzo współczesnym i „młodym” tematem. Naszego gościa (lub gości) nie ujawnimy aż do rozpoczęcia spotkania.

Dziękujemy, że byliście z nami tak licznie. Przyjdźcie znów!

Andrzej Kacorzyk



CZARNE CHMURY NAD OSIEKIEM – PRZYGOTOWANIA DO OSIEDLENIA NIEMCÓW Z BUKOWINY

Konsekwencją tajnego protokołu do paktu Hitler–Stalin z sierpnia 1939 r. było zajęcie przez Związek Sowiecki północnej Bukowiny i jej włączenie do ZSRS. Władze sowieckie zażądały od Rumunii przekazania Besarabii i północnej Bukowiny, dając na to zaledwie jeden dzień. Pod presją komunistycznego mocarstwa Rumunia ustąpiła. Sowieci zajęli północną część Bukowiny ze stolicą w Czerniowcach, podczas gdy południe regionu z Suczawą pozostało przy Rumunii.

Po wkroczeniu Armii Czerwonej rozpoczęła się brutalna sowietyzacja: represje, aresztowania i deportacje. Wyjątkiem byli miejscowi Niemcy, których przesiedlenia dotyczyły w dużo mniejszym wymiarze. Jeszcze przed sowiecką okupacją III Rzesza przygotowała ich ewakuację w ramach akcji „Heim ins Reich” („Do domu, do Rzeszy”). Formalnie dobrowolna, w rzeczywistości była obwarowana presją propagandową i ograniczonymi terminami zgłoszeń. Niemcy, którzy nie wyjechali, mieli zostać wykluczeni ze wspólnoty narodowej.

Transporty rozpoczęły się 16 września i trwały do 18 grudnia 1940 r. Przesiedleńców umieszczano w obozach przejściowych, głównie na Śląsku. Komisje niemieckie dzieliły ich na trzy grupy:

- **A** – osoby starsze i o niepewnym światopoglądzie, kierowane były w głąb Niemiec,
- **O** – przesiedlani na ziemię przyłączone po 1939 r.,
- **S** – osoby uznane za wątpliwe pod względem pochodzenia, odsyłane do Generalnego Gubernatorstwa lub z powrotem do Rumunii/ZSRS.

Każdemu oznaczano grupę krwi tatuażem na ramieniu.

MOŁODIJA

Bukowińska Mołodija (rum. i niem. Molodia, ukr. Mołodija) leży 7 km na południowy wschód od Czerniowic. Jej nazwa nosi słowiański rodowód i oznacza „młodość”. Przed II wojną światową zamieszkiwało ją ponad 4 tys. osób – głównie Rumuni i Ukraińcy (prawosławni), Niemcy (katolicy) oraz Żydzi. Niemców, osiedlonych tu od końca XVIII w.,

było 1200. W XIX w. zbudowali własny kościół, a na początku XX w. powstała parafia erygowana przez pochodzącego z Wilamowic Arcybiskupa Lwowa ks. Józefa Bilczewskiego.



Dawny dom rodziny Kisslinger w Mołodii, obraz wygenerowany przez AI na podstawie współczesnej fotografii

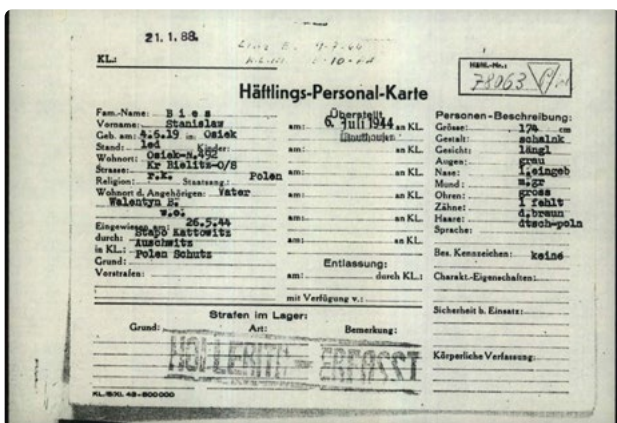
Najbogatszą rodziną w Mołodii byli Kisslingerowie, właściciele młyna, banku w Czerniowcach i innych przedsiębiorstw. Z tej rodziny wywodził się Eduard Neumann – pilot myśliwców, uczestnik wojny domowej w Hiszpanii w Legionie Condor, a później dowódca dywizjonu Luftwaffe w Afryce.

Jesienią 1940 r. mieszkańcy Mołodii niemieckiego pochodzenia zostali przesiedleni do Rzeszy. Początkowo trafili do obozów przejściowych, skąd rozdzielano ich do różnych miejscowości. Władze niemieckie zazwyczaj rozpraszały wspólnoty, jednak w przypadku Mołodii wielu rolników osiedlono razem – **w Bulowicach i Osieku**. Kolejarzy skierowano do Sucheja, Bielska i Bogumina, a urzędników i przedsiębiorców do Bielska, Kęt i Wadowic.

OSIEK

Po przyłączeniu części dawnego województwa krakowskiego do III Rzeszy jesienią 1939 r. w Osieku władze niemieckie ruszyły z przygotowaniami do germanizacji tego terenu. Zaczęto wysyłać młodych ludzi do przymusowej pracy w głąb Niemiec, osoby starsze i niepełnosprawne umieszczano w tzw. Polenlagrach, wysyłając ich między innymi do Katscher (Kietrz – obecnie województwo opolskie) oraz rozpoczynając przygotowania do wysiedlenia osieckich rodzin i przygotowania miejsc dla niemieckich osadników. Prowadzono spisy gospodarstw, inwentarza i domów. Analizowano także położenie względem stacji kolejowych, co wskazuje na planowane całkowite usunięcie Polaków. Atmosfera była coraz bardziej napięta – po pierwszych wysiedleniach sąsiednich wiosek mieszkańcy Osieka zdawali sobie sprawę, że ich los również jest przesądzony.

W kolejnym artykule opiszę przebieg wysiedleń Osieka i ich konsekwencje.



Dokumenty Stanisława Biesa żołnierza Batalionów Chłopskich, działającego razem z Kazimierzem Jędrzejowskim: okładka książeczki pracy (Arbeitsbuch) oraz karta personalna więźnia obozów koncentracyjnych Auschwitz i Mauthausen. <https://collections.arolsen-archives.org>; [dostęp: 23.09.25]

„Z DZIENNIKA PODRÓŻNICZKI”. WYCIECZKA Z TMO DO ŁODZI, GNIEZNA I POZNANIA

29 sierpnia wyjeżdżamy z Osieka o 6.00 – nieludzka godzina. Około 9.00 zatrzymujemy się na „osieckie śniadanie”, na które składają się dokładnie wypieczony chleb, swojski smalec i świeżo ukiszzone ogórki. Do tego przywiezione prosto z Podhala oscypki z żurawiną oraz drożdżowe ciasto. Nic tylko smakować i dziękować grupie fundatorów i organizatorów.

Około 10.00 jesteśmy w Łodzi. Już wiemy jak miasto powstało i że raczej nie cieszy się sławą pięknego. Czeka na nas przewodnik Karol, który ze swadą i znajomością tematu odkrywa przed nami tajemnice tego niezwykłego – jak się okazało, miasta. Nie wiem, dlaczego Łódź miałaby być brzydka, mnie się bardzo podoba. Ma 200 lat (jak Odessa) i całkiem inny układ przestrzenny niż zabytkowe miasta.

Przewodnik pokazuje nam makietę Łodzi, która słynie z długich ulic; mianowicie takich, że jak spojrzysz się w jedną i drugą stronę ulicy, to nie widać jej końca. I nie ma centrum, czyli rynku. Ulica Piotrkowska ma 4 km i jest najdłuższą ulicą handlową w Europie. Dworce kolejowe też są dwa: Łódź Fabryczna i Łódź Kaliska, oba główne, a jednak żaden z nich nie jest centralnym. Łódź jest zielonym miastem. Są rozległe parki, drzewa wzdłuż ulic i rabaty kwiatowe, szerokie i z wysokimi kwiatami tam, gdzie nie ma drzew.



Zwiedzaliśmy ciekawą inwestycję na terenie osiedla Księża Młyn, tzw. Projekt Fuzja. To teren po fabryce włókienniczej Karola Scheiblera. Wtedy, gdy powstała, była miasteczkiem samowystarczalnym, stanowiącym 1/7 terenu łodzi. Teren zrewitalizowano i teraz to 22 budynki, z czego 16 jest historycznych. Są tu mieszkania, budynki biurowe, pracownie artystyczne, kawiarenki, tereny rekreacyjne. Stare współgra z nowym. Bardzo ładna i modna przestrzeń. Spędziłmy tam czas wolny.

Ulica Piotrkowska nie jest deptakiem, są na niej jezdnie dla samochodów, tramwajów, rowerów i chodniki dla pieszych. Ulica tętni życiem i jest pełna unikalnego klimatu. Trzeba zaglądać w podwórka np. pod nr 120, do miejsca, gdzie rodziło się kino. Zaglądamy jeszcze do innych podwórek: odkrywając wielokulturowość, różnorodność i dynamikę wieloletniego miasta powstałego praktycznie z niczego. W budownictwie kamienic dominuje eklektyzm, są różne rozmiary okien, zakrzywione ściany, mieszane zdobienia. Przewodnik pokazuje nam pomnik łodzian w postaci chodnika ułożonego z metalowych kafelków z imieniem i nazwiskiem fundatora. Jest też aleja gwiazd kina, bo Łódź to przecież „HollyŁódź”. Przysiadam się do Tuwima na ławeczkę – pomnik poety, a potem do Artura Rubinsteina – też pomnik, grającego na pianinie. Obaj to słynni łodzianie. Zobaczyliśmy także Bazylikę Archikate-

dralną św. Stanisława Kostki wzniesioną w latach 1901–1912 według projektu łódzkiej firmy „Wende i Zarskie” i Emila Zilmana z Berlina. Zbudowana jest z żółtej cegły.

Następnie wyruszamy do Gniezna. Wiadomo, że tam najważniejsza jest Katedra Gnieźnieńska. Nie możemy jej dzisiaj zwiedzić, bo jest niedostępna z powodu pogrzebu abp. Józefa Kowalczyka. Za to zwiedzamy Muzeum Początków Państwa Polskiego. Tam podziwiamy m.in. stos 1000-letniego drewna dębowego pochodzącego z budowy grodu. Idziemy z przewodnikiem pod katedrę. Po drodze pokazuje nam on makietę grodu gnieźnieńskiego. Składał się z 3 części położonych na zboczu wzgórz, przy czym w najwyższej części znajdowała się katedra i pałac. Każda część była otoczona własnym murem. Wchodzimy do katedry bez przewodnika, bo trwa msza, a komentarz przeszkadzałby modlącym się.

Cały drugi dzień spędzamy w Poznaniu. Z rana deszcz miesza nam szyki. Jedziemy do Ostrowa Tumskiego, tej części Poznania, która była pierwsza. To wyspa położona między dwoma nurtami rzeki Warty: głównym i Cybiną. Zwiedzamy Bazylikę Archikatedralną św. Apostołów Piotra i Pawła, której historia jest ściśle związana z początkami państwa polskiego. Jej budowę rozpoczęto w 968 roku, pierwsza przebudowa nadała jej romański charakter. Potem były przebudowy w stylu: gotyckim, barokowym, klasycystycznym i ostatecznie po zniszczeniach II wojny światowej odbudowano ją w stylu gotyckim.



Schodzimy do podziemi, gdzie oglądamy relikty grobowców, w których prawdopodobnie pochowano Mieszka I i jego syna Bolesława Chrobrego.

Potem idziemy do Rezerwatu Archeologicznego *Genius loci*. Oglądamy film „Poznań z krainy grodów” a następnie zwiedzamy. Idziemy po szklanej podłodze, pod którą oglądamy fragmenty muru biskupa Jana Lubrańskiego a potem do sali głównej. Zobaczyliśmy wykop archeologiczny – profil wału grodowego z X w. Spacerujemy po Ostrowie, który w pew-

nym okresie dziejowym stał się zbyt ciasny i gród przeniósł się na drugi brzeg Warty. Na Ostrowie zostało biskupstwo.

Autobusem przemierzamy się w pobliże rynku i dochodzimy do ratusza w ostatniej chwili, aby zobaczyć koziołki na wieży i wysłuchać hejnału granego przez trębacza. Koziołki ukazują się codziennie w południe i trykają się 12 razy. Stary Rynek ma regularny kształt kwadratu. Otaczające rynek kamieniczki zostały zrekonstruowane po zniszczeniach II wojny światowej w stylu nawiązującym do baroku i renesansu. Rynek przecina szereg kamienic dochodzących do Ratusza zwanych domami budników – rzemieślników.



Oglądamy Kościół Farny Św. Stanisława. Jest jednym z najbardziej monumentalnych barokowych kościołów w Polsce. Znajdują się w nim słynne organy. Udało nam się trafić na cosobotni Farny Koncert.

Następnie oglądamy zamek. Przewodniczka koniecznie chce nam pokazać swój ulubiony kościół – Sanktuarium Matki Bożej w Cudy Wielmożnej Pani Poznania. Jest barokowy i kolorowy. Zwiedzanie Poznania kończymy małym co nieco, czyli „pyrami z gzikami”, żeby było po poznańsku. Prawie wszyscy ustawiamy się w kolejce po rogalu świętomarcińskim, coś trzeba przywieźć z wycieczki. Rogale są okrutnie słodkie i dość drogie z powodu białego maku, orzechów.

Dalej jedziemy do Szreniawy, położonej niedaleko Poznania. Będziemy zwiedzać Muzeum Narodowe Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego. Podzielono nas na 2 grupy: damską i męską. Panie dostały super przewodnika – liturgistę z wykształcenia, sekretarza byłej premier Hanny Suchockiej. Sprawnie przeprowadza nas przez pawilony np. przemysłu gorzelniczego, mleczarskiego, piekarniczego, muzeum Tarpana, oborę. Muzeum powstało w 1964 r. na terenie kombinatu PGR Konarzewo. Znajduje się tutaj też wyjątkowo ciekawy Pałac Głabiszów, który dokładnie obejrzelśmy.

W niedzielny poranek jedziemy do Kórnika. Zwiedzamy pałac i arboretum. Kórnicki zamek jest otoczony na stałe fosą z wodą, bo jego fundamenty są z dębowych bali, które muszą być zamoczone, inaczej zamek zacznie pękać. Od 1925 jest we władaniu Fundacji Zakłady Kórnickie, bo taka była wola ostatniego właściciela Władysława Zamoyskiego. Hrabia Zamoyski przekazał cały majątek wraz z księgozbiorem i arboretum narodowi polskiemu i z życzeniem, by powstała tu placówka naukowa. Spełnieniem woli fundatora jest Arboretum, które jest częścią Instytutu Dendrologii PAN. Pałac w Kórniku zbudował Jan Działyński. Rodziny Działyńskich i Zamoyskich były w przeszłości właścicielami Pałacu. Przewodniczka zaznajamia nas z historią i zgromadzonymi w pałacu artefaktami. Hrabia Tytus Działyński uważany jest za twórcę Arboretum w Kórniku. Już w pierwszym roku swojej działalności w Kórniku tj. w 1826 r. sprowadził pierwsze rośliny. Przekształcił istniejący ogród francuski w angielski, zmienił układ ścieżek itd. Obecnie Arboretum jest zbiorem około 3000 gatunków i odmian drzew i krzewów". O tej porze roku atrakcją są kwitnące hortensje. Został nam jeszcze ostatni punkt programu wycieczki, czyli Muzeum Pałac w Rogalinie i park pałacowy. Nie mamy zbyt wiele czasu na zwiedzanie pałacu, wyruszamy do parku w poszukiwaniu historycznych dębów: Lecha, Czecha i Rusa. Drzewa są stare, w słabej formie, popodpierane i brak jest oznaczenia.

Wracając, szykujemy niespodziankę dla państwa Heródów – bukiet z kwiatów przydrożnych, chleb jak dla nowożeńców, życzenia i przyspiewki, bo Stasia i Jan obchodzą 50. rocznicę ślubu. To było wzruszające wszystkich wydarzenie na koniec naszej wycieczki.

HK

PODZIĘKOWANIE

Serdeczne podziękowanie
za udział w pogrzebie

śp. Władysława Kramarczyka

Dziękujemy za kwiaty i złożone
intencje mszalne.

Rodzina



KRONIKA

SIERPIEŃ

1. Dzik Tadeusz	Osiek	- lat 64
2. Mucha Tadeusz	Osiek	- lat 70
3. Hałat Stanisław	Osiek	- lat 88
4. Kuźma Adam	Głębowice	- lat 54
5. Tolarczyk Mirosław	Osiek	- lat 54
6. Sobecka Krystyna	Osiek	- lat 80
7. Klęczar Kazimierz	Osiek	- lat 91
8. Mrzygłód Wanda	Osiek	- lat 82
9. Tobiczek Władysława	Osiek	- lat 81
10. Jurecka Stanisława	Osiek	- lat 83
11. Płonka Władysława	Osiek	- lat 83
12. Gniłka Zdzisław	Osiek	- lat 70
13. Kramarczyk Władysław	Osiek	- lat 86
14. Niemiec Wanda	Osiek	- lat 91
15. Hałat Henryk	Osiek	- lat 72
16. Mroziak Tadeusz	Głębowice	- lat 74
17. Bies Helena	Osiek	- lat 92
18. Krawczyk Ewa	Głębowice	- lat 62
19. Płonka Andrzej	Osiek	- lat 89

WRZESIEŃ

1. Kolasa Marianna	Głębowice	- lat 80
2. Domider Michał	Głębowice	- lat 92
3. Jekielek Władysław	Osiek	- lat 80
4. Kuźma Emilia	Osiek	- lat 92
5. Górkiewicz Jan	Głębowice	- lat 70

Sporządziła: Iwona Górowicz

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim, którzy w tak bolesnych dla nas chwilach dzielili z nami smutek i żal, okazali wiele serca i życzliwości oraz uczestniczyli we mszy św. i ceremonii pogrzebowej

śp. Edwarda Matlaka

Rodzinie, Przyjaciołom, Sąsiadom, Znajomym,
za okazaną pamięć, wyrazy współczucia,
zamówione intencje mszalne, wieńce, kwiaty
serdeczne „Bóg zapłać”

Składa żona i dzieci z rodzinami

CZAS ROZWINĄĆ SKRZYDŁA

1 września w naszej szkole zabrzmiał pierwszy dzwonek, inaugurujący nowy rok szkolny 2025/2026. Uroczystość rozpoczęła się od wspólnego odśpiewania hymnu państwowego oraz powitania uczniów, rodziców i nauczycieli przez dyrekcję.



Szczególnym momentem było ślubowanie pierwszoklasistów. Najmłodszy uczniowie, złożyli uroczystą przysięgę na sztandar szkoły, obiecując pilnie się uczyć, szanować innych oraz dbać o dobre imię szkoły. Po ślubowaniu odbyło się pasowanie na ucznia symbolicznym ołówkiem. Występy artystyczne przygotowane przez starszych kolegów wprowadziły miłą i radosną atmosferę. Na twarzach pierwszaków nie brakowało uśmiechu, a rodzice z dumą obserwowali ten ważny moment w życiu swoich dzieci.

UROCZYSTE OTWARCIE STREFY PRZYRODNICZYCH INSPIRACJI

19 września w naszej szkole odbyło się wyjątkowe wydarzenie – oficjalne otwarcie „**Strefy Przyrodniczych Inspiracji**”, miejsca, w którym nauka spotyka się z zabawą, a kontakt z naturą staje się częścią codzienności.

Symbolicznego przecięcia wstęgi dokonali: Józef Kała – Członek Rady Nadzorczej WFOŚiGW w Krakowie, Marek Jasiński – wójt gminy, Monika Rycerz – dyrektor szkoły oraz Oliwia Szczurek – przewodnicząca Samorządu Uczniowskiego. W uroczystości uczestniczyli również uczniowie, dla

których ta wyjątkowa przestrzeń została stworzona. Zaproszeni goście podkreślali, że powstanie strefy jest przykładem współpracy całej społeczności szkolnej, a jej efekty będą procentować w przyszłości, rozwijając wiedzę, wrażliwość i ekologiczną postawę młodego pokolenia.



Nowo otwarta przestrzeń została podzielona na tematyczne segmenty, które pozwalają poznawać przyrodę wszystkimi zmysłami. Składają się na nią:

- ogród zapachów – pełen aromatycznych roślin,
- mini leśna ścieżka edukacyjna z grami dydaktycznymi,
- ścieżka zmysłów,
- strefa zrównoważonego rozwoju, przypominająca, jak ważne są codzienne wybory dla dobra planety.

Serdecznie dziękujemy wszystkim, którzy przyczynili się do powstania tego miejsca: instytucjom wspierającym – WFOŚiGW w Krakowie, władzom gminy, a także rodzicom, nauczycielom i uczniom. Dzięki wspólnemu zaangażowaniu udało się nam stworzyć wyjątkową przestrzeń, która będzie rozwijać ekologiczną świadomość i inspirować do troski o środowisko.

Projekt został zrealizowany przy wsparciu finansowym Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Krakowie.

koszt kwalifikowany zadania: 76 085,33 zł

kwota dotacji: 64 638,33 zł

„PRZYRODA TO SZTUKA” – KONKURS PLASTYCZNY

Otwarcie „Strefy Przyrodniczych Inspiracji” towarzyszyły inne wydarzenia. Między innymi odbył się konkurs plastyczny, który cieszył się ogromnym zainteresowaniem uczniów. Jury miało trudne zadanie, gdyż poziom wszystkich prac był niezwykle wysoki. **Nagrody główne – zestawy klocków LEGO Botanical – otrzymali autorzy najbardziej oryginalnych i ciekawych prac.**

W klasach I–III pierwsze miejsce zdobyła Agata Jaroszek, drugie Jan Tomaszek, a trzecie: Wojciech Fudala. W kategorii klas IV–VI, pierwsze miejsce – Gabriela Czuwaj, drugie miejsce Blanka Jasińska, a trzecie Martyna Pacyga. W kategorii uczniów klas VII–VIII, pierwsze miejsce przypadło Aleksandrze Sznajder, drugie Matyldzie Ogorzałek, a trzecie Kamili Czachowskiej.



Poza nagrodami głównymi przyznano także wyróżnienia – skarpetki z bajkowymi, roślinnymi wzorami, które idealnie nawiązywały do tematyki konkursu.

Dziękujemy wszystkim uczestnikom za zaangażowanie oraz gratulujemy zwycięzcom i wyróżnionym! Wasze prace pokazały, że w każdym z Was drzemie ogromny talent i wyobraźnia!



Zadanie finansowane/współfinansowane ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Krakowie

- koszt kwalifikowany zadania: 76 085,33
- kwota dotacji : 64 638,33 zł

„DŁUGOPIS PRZYRODNIKA ODNALEZIONY!”

We wrześniu uczniowie naszej szkoły wzięli udział w niecodziennej przygodzie – escape roomie „Zielona

na ucieczka”, zorganizowanym w ramach projektu „Strefa Przyrodniczych Inspiracji” we współpracy z WFOŚiGW w Krakowie.



Zadaniem młodych odkrywców było odnalezienie ukrytego przez Strażnika Lasu skarbu. Aby tego dokonać, musieli rozwiązać przyrodnicze zagadki: rozpoznawać rośliny i tropy zwierząt, odróżniać po zapachu zioła czy wskazywać warstwy lasu.



Wszystkie klasy świetnie poradziły sobie z wyzwaniami, a przy okazji zdobyły nową wiedzę o naturze. „Zielona ucieczka” okazała się świetną zabawą, ciekawą formą nauki i pracy zespołowej. Uczniowie odkryli, jak piękny i fascynujący jest świat przyrody oraz jak ważna jest jego ochrona. Dzięki takim inicjatywom uczniowie mogą rozwijać swoje pasje, zdobywać wiedzę i uczyć się odpowiedzialności za środowisko naturalne.

Uczniowie klas pierwszych naszej szkoły, w ramach działań profilaktycznych, spotkali się z funkcjonariuszami policji. Podczas spotkania szczególny nacisk położono na bezpieczeństwo w drodze do i ze szkoły. Policjanci przypomnieli uczniom zasady prawidłowego przechodzenia przez jezdnię, znaczenie sygnalizacji świetlnej oraz konieczność noszenia elementów odblaskowych.

UCZYMY SIĘ, JAK BYĆ BEZPIECZNYM!

Uczniowie klas pierwszych naszej szkoły, w ramach działań profilaktycznych, spotkali się z funkcjonariuszami policji. Podczas spotkania szczególny nacisk położono na bezpieczeństwo w drodze do i ze szkoły. Policjanci przypomnieli uczniom zasady prawidłowego przechodzenia przez jezdnię, znaczenie sygnalizacji świetlnej oraz konieczność noszenia elementów odblaskowych.

Nie zabrakło również rozmów o tym, jak należy zachować się w sytuacjach zagrożenia. Dzieci aktyw-

nie uczestniczyły w dyskusji, chętnie dzieliły się swoimi doświadczeniami i odpowiadały na pytania funkcjonariuszy.

Na zakończenie spotkania każdy uczeń miał możliwość z bliska obejrzeć policyjny radiowóz, co okazało się dla wielu największą atrakcją dnia.



SP NR 2 W OSIEKU



ROZPOCZĘCIE ROKU SZKOLNEGO 2025/2026

W powakacyjnej nastroj wszystkich zgromadzonych w sali gimnastycznej wprowadzili uczniowie klasy III. Wierszykami oraz piosenkami pożegnali wakacje i przywitali się ze szkolnym dzwonkiem. Rozpoczęcie roku szkolnego miało również wyjątkowy charakter dla uczniów klasy I. Tego dnia odbyło się uroczyste ślubowanie i pasowanie na uczniów Dwójki. Było to wzruszające przeżycie dla dzieci oraz rodziców. Pierwszoklasiści złożyli przysięgę i zostali włączeni do społeczności uczniowskiej szkoły.



SPOTKANIE PRZEDSZKOLAKÓW I UCZNIÓW KLAS I-III Z POLICJANTAMI



5.09.2025 r. odbyły się spotkania przedszkolaków i uczniów klas pierwszych z policjantami Komendy Powiatowej Policji w Oświęcimiu. Podczas wizyt funkcjonariusze przypomnieli podstawowe zasady poruszania się po drodze, w tym

prawidłowe przechodzenie przez jezdnię, znaczenie sygnalizacji świetlnej oraz bezpieczne zachowania w pobliżu przejść dla pieszych. Mieli także wyjątkową okazję wejść do radiowozu i poczuć się jak prawdziwi stróże prawa. Policjanci pokazali również wyposażenie samochodu policyjnego oraz opowiedzieli, jak wygląda ich codzienna praca.



WYBORY SAMORZĄDU UCZNIOWSKIEGO

22 września odbyły się w Dwójce wybory do Samorządu Uczniowskiego. Od tego roku szkolnego mają one nieco zmienioną formę, ponieważ po raz pierwszy głosy oddawali uczniowie klas I-III. Spotkanie rozpoczęła debata wyborcza. Kandydaci, aby zyskać poparcie wyborców, przedstawili swoje programy. Potem odbyło się głosowanie. Wzięło w nim udział 184 uczniów. Przewodniczącą została Karolina Wieczorek z kl. VIII, a wraz z nią funkcje pełnić będą:



Kamil Dżugaj z kl. VIII – zastępca oraz Milena Syty z kl. VIII – sekretarz. Opiekę nad SU powierzono: p. Karolinie Drzyżdżyk, p. Ewie Garze i p. Robertowi Łapińskiemu. Gratulujemy zwycięzcom i dziękujemy wszystkim uczniom za aktywny udział w głosowaniu!

„AKTYWNA PRZERWA” – PRZYPOMINAMY ZASADY PIERWSZEJ POMOCY PRZEDMEDYCZNEJ!



W Dwójce od września wprowadzona została nowa forma spędzania przerw międzylekcyjnych – w ruchu, poprzez zabawy, gry oraz ćwiczenia sportowe, tzw. „aktywna przerwa”. Jej koncepcja zakłada zintegrowanie dzieci i zaproponowanie im alternatywnych sposobów spędzania przerw – w myśl zasady: „Dzieci najlepiej uczą się przez działanie”.

Pierwszą aktywnością zaproponowaną uczniom była praktyczna nauka pierwszej pomocy, podczas której przypomniano zasady udzielania pomocy osobom nieprzytomnym, ćwiczone na fantomach resuscytację krążeniowo-oddechową. Uczestnicy zajęć wypełniali też quizy oraz uczyli się, w jaki sposób ratować osobę, która się zadławiła. Ta forma aktywności bardzo spodobała się uczniom, ponieważ mogli w praktyce przećwiczyć umiejętności niezbędne podczas ratowania poszkodowanych osób.

JESIEŃ W PRZEDSZKOLU



23 września w przedszkolu obchodzono pierwszy dzień jesieni. Tego dnia odwiedził nas wyjątkowy gość – Pani Jesień, która spacerowała po salach i opowiadała dzieciom o darach ukrytych w swoim koszu. Przedszkolaki z zaciekawieniem rozwiązywały jesienne zagadki, a na zakończenie wspólnie z Panią Jesienią zaśpiewały wesołą piosenkę. To był piękny i radosny początek nowej pory roku!

NARODOWE CZYTANIE 2025

Tegoroczna edycja Narodowego Czytania była poświęcona Poezjom Jana Kochanowskiego. Z tej okazji 29.09. uczniowie Dwójki zapoznali się z biografią poety, szczególną uwagę zwrócono też na jego twórczość. Zorganizowano Szkolny Konkurs Recytatorski „Kochanowski fraszką malowany”. Te niełatwe dla współczesnego czytelnika, pełne archaizmów utwory nie sprawiły recytatorom większych problemów. I miejsce zajęła Lena Sobecka, II miejsce Igor Dwornik, III miejsce Jan Musiał. Fraszkopisarzami zostali także uczniowie klasy VIII, którzy zainspirowani dziełami poety, napisali i zaprezentowali swoje fraszki pt. „Na ósmoklasistów”. Na koniec uroczystości wybrane pieśni Jana Kochanowskiego przeczytali p. Agnieszka Hudecka – pracownik Gminnego Centrum Kultury, Czytelnictwa i Sportu oraz p. Zbigniew Mazgaj, natomiast interpretacji Trenu VIII podjęła się pani dyrektor Wiesława Putek. Twórczość Jana Kochanowskiego okazała się nie taka trudna, jak się ją przedstawia.



Podziękowanie

dla

**P. Adama Kłęczara,
Prezesa Zarządu Firmy AKSAM**

Serdecznie dziękujemy za wsparcie finansowe remontu sali humanistycznej. Dzięki Państwa pomocy udało się stworzyć nowoczesne i przyjazne miejsce do nauki, które będzie służyć uczniom przez wiele lat. Państwa zaangażowanie jest dla nas nieocenionym dowodem troski o edukację i rozwój młodego pokolenia.

Z wyrazami wdzięczności,
Dyrekcja, nauczyciele i uczniowie Szkoły
Podstawowej Nr 2 w Osieku

DZIEŃ KROPKI W PRZEDSZKOLU

15 września obchodziliśmy w naszym przedszkolu Dzień Kropki. To święto kreatywności, odwagi i wiary we własne możliwości. W tym dniu cała grupa przedszkolna zamieniła się w prawdziwą „krajną kropkę”. Dzieci przyszły ubrane w stroje ozdobione różnorodnymi kropkami. Na początku zajęć poznały historię małej Vashti – bohaterki książki Petera H. Reynoldsa, która dzięki swojej „kropce” odkryła w sobie talent i wiarę w to, że każdy potrafi stworzyć coś wyjątkowego. Następnie przedszkolaki uczestniczyły w twórczych zabawach plastycznych. Malowały, wycinały i układały kropki w rozmaite wzory, tworząc barwne galerie prac. Nie zabrakło także zabaw ruchowych z kropką w roli głównej – dzieci tańczyły przy muzyce, skakały po kolorowych kropkach.



B.B.



B.B.

DZIEŃ PRZEDSZKOLAKA

20 września obchodziliśmy w naszym przedszkolu Ogólnopolski Dzień Przedszkolaka. Był to dzień pełen radości, zabaw i uśmiechu. Dzieci uczestniczyły w konkurencjach sportowych, tańcach oraz wspólnych grach integracyjnych. To wyjątkowe święto przypomniało wszystkim, jak ważna jest radość dzieci i wspólne spędzanie czasu.

ROZPOCZĘCIE ROKU SZKOLNEGO 2025/2026

1 września w naszej szkole odbyła się uroczysta inauguracja nowego roku szkolnego. Dzień rozpoczął się od mszy świętej, podczas której modlono się o pomyślność w nauce i wychowaniu. Następnie uczniowie, rodzice oraz nauczyciele zgromadzili się w sali gimnastycznej, gdzie odbyła się główna część uroczystości.



Spotkanie rozpoczęło się od odśpiewania hymnu państwowego, po którym głos zabrał dyrektor szkoły. Przywitał on wszystkich zebranych, przedstawił nowych nauczycieli, którzy dołączyli w tym roku do grona pedagogicznego.

Szczególnym momentem uroczystości było pasowanie pierwszoklasistów na uczniów. Najmłodszy złożył ślubowanie, po czym symbolicznie zostali przyjęci do społeczności szkolnej.

Po części oficjalnej uczniowie wraz z wychowawcami udali się do swoich klas na pierwsze spotkania organizacyjne. Dyrektor, kończąc uroczystość, życzył wszystkim powodzenia, wielu sukcesów i satysfakcji w nadchodzącym roku szkolnym.

Nowy rok to nowe wyzwania i możliwości – niech dla całej społeczności szkolnej będzie on czasem rozwoju, współpracy i radości z nauki.

TAKIE SOBIE GADANIE - MYŚLIWSKIE OBSERWACJE. ODCINEK 31

AH: Witam pana Myśliwego. Darz Bór!

M: Pani Ago ze mnie taki pan jak z... nie będę kończył tego powiedzenia. Najlepiej będzie, jak zostaną powitany słowem kolego myśliwy.

AH: Tak więc kolego myśliwy widzę, że przesyłka z Afryki dotarła do celu.

M: Ma pani rację. Trzy i pół roku to trwało. W pewnym momencie już straciłem nadzieję. W życiu trzeba też mieć szczęście do ludzi spotykanych na swojej drodze. I tym człowiekiem okazał się kolega Rajmund z Gogolina. Z tego ze znanej piosenki o Karolinie i Karliczku. Z kolegą Rajmundem byliśmy pierwszy raz na takim wyjeździe i dzięki niemu i jego znajomej, która zajmuje się sprawami wysyłkowymi, ta nasza przesyłka dotarła do celu, a nie było łatwo. Koszty, o których nie wiedzieliśmy przed wyjazdem, teraz się ujawniły i nie były to jakieś małe kwoty, ale co było robić, trzeba było płacić. Kiedy przesyłka przyszła, Rajmund zadzwonił, że czeka na mnie i nie będzie otwierać skrzyni. Nasze trofea razem ze skrzynią ważyły 96 kg. Umówiliśmy się na niedzielę do południa. Rano poszedłem do kościoła i wyruszyłem w drogę ok. 170 km. Pogoda w tym dniu była deszczowa i nic się nie dało przyspieszyć. Za Górą Św. Anny mam skręcić na prawo na Gogolin i Krapkowice. Umówiliśmy się na 11.00. Po drodze był jednak długi korek i na miejscu zjawiłem się ok.

12.00. Powitanie i zaczynamy segregować trofea. Do każdego była przypięta drutem plakietka z imieniem i nazwiskiem. Te identyfikatory my sami podpisywaliśmy tam w Afryce. Pierwsze wrażenie.



Lepiej to wyglądało na zdjęciach i w pamięci niż w realu. Preparacja trofeum słaba, albo bardzo słaba, a co będzie ze skórami to się dopiero okaże. Skóry na medaliony są zasolone i wysuszone, po rozmoczeniu i garbowaniu wszystko się okaże, czy są dobre do dalszej obróbki. Po kilkunastu

minutach mamy trofea posegregowane. Dobrze, że robiliśmy zdjęcia, dlatego się udało w miarę szybko to zrobić. Teraz czas na kawę, rozliczenie z kolegą Rajmundem. Każdego z nas czeka dopiero teraz praca, aby wyeksponować nasze trofea. Na koniec dochodzimy jednak do wspólnej myśli, a może by tak jeszcze raz odwiedzić Czarny Łąd? Trochę już wiemy jak to wygląda. Decydujemy się też pogadać z kolegą, który to załatwiał, chociaż trochę zrobił nas w konia, ale ceny dał w miarę przystępne w porównaniu z innymi ofertami. Czas jednak pokaże, czy ten pomysł dojdzie do skutku, bo widzimy i słyszymy, co się dzieje.

Dawno tak długo nie czekałem na załatwienie sprawy, ale ma to też swoje plusy, człowiek uczy się cierpliwości i dystansu do spraw, które nas jeszcze czekają i daj Boże, aby były. Bo jak już kiedyś gadałem: problem traktuję jak wyzwanie do pokonania, a jak coś się nie uda, to świat się nie zawali, abyśmy tylko zdrowi byli.

AH: Mamy już jesień i mam pytanie, czym żyją myśliwi w tym czasie?

M: Można na to pytanie odpowiedzieć jednym słowem – polowaniem, ale lubię sobie pogadać, może pani nie znużę. Ten, kto lubi przebywać w polu i lesie, przy tym sprzęcie, który teraz jest dostępny, ma nieograniczone możliwości. Nie jest potrzebny księżyc. Tylko czas i chęci, a proszę mi wierzyć, bardzo to wciąga. Oczywiście jest to kosztem snu i ja od prawie 3 tygodni nie włączyłem telewizora, ale to jest dobre dla człowieka – bo właściwie co oglądać i słuchać? Wrzesień to czas rykowiska, czyli godów jeleni. Kiedyś to było nie do pomyślenia, że w naszym łowisku można będzie usłyszeć ryk jelenia, a teraz już można. Oczywiście nie dochodzi do

tego, jak kolega opowiada z gór, że trzeba spać przy zamkniętym oknie, bo jelenie byki tak grają. W naszym Kole selekcjonerzy (czyli myśliwi, którzy mogą strzelać samce zwierzyny płowej jak sarna, daniel i jeleni i mają już upolowane po jednym samcu jelenia lub więcej). Jeden kolega, który jeszcze nie miał, niedawno też pozyskał upragnionego jelenia byka, a inni szukają większego okazji. Pozostał jeszcze jeden kolega bez takiego trofeum. Postanowiłem, że trochę pomogę koledze Andrzejowi w spełnieniu tego marzenia, a wiem, że bardzo chce. Obserwując go, można powiedzieć jedno. Ma trochę więcej lat niż ja, a przeżywa polowanie na rogacze, nie mówiąc jelenie: jak stonka wykopki. Tam gdzie jelenia jest więcej, takie marzenie spełnia się szybko, ale nie w naszym łowisku. Zaczyna się trzeci tydzień, jak prawie co popołudnie i niekiedy rano staramy się spotkać jelenia, króla lasu. Wystarczy polować od 18.00–21.00, bo na jelenie możemy polować godzinę po zachodzie słońca i godzinę przed wschodem. Jednak jak już jesteśmy zapisani na polowanie to w domu zjawiam się ok. 24.00 lub później. W nocy zaczyna się ruch zwierzyny i możemy spotkać lisa, borsuka, jenota, a często i dzika. I tak też się stało. Jesteśmy kiedyś na Zasolu za Sołą i czekamy przed kukurydzą na drodze, robi się coraz ciemniej i na jelenia nie ma już szansy, ale i tak nie wyszedł. Kolega Andrzej słyszał, że coś się dzieje w kukurydzy. Po kilkunastu minutach z lewej strony ok. 80 m od nas widzimy dwa duże dziki, a z kukurydzy w naszą stronę wychodzą następne dziki i są bardzo blisko, jakieś 40 metrów. Mówię mu, aby strzelał, ale jakoś się nie spieszy, jednak w końcu po namowie, postanawia strzelać i po strzale dzik ok. 40 kg zostaje w ogniu, czyli na miejscu. Czy jest zadowolony, tego nie widzę, bo ciemno, ale z rozmowy wynika, że tak, a dla mnie zaczyna się teraz robota. Po chwili przyjechali koledzy Tomek i Maciek, pomagają przeciągnąć dzika ku samochodowi. Czekamy jeszcze trochę, a później jedziemy pod domek myśliwski, zrobić zdjęcia, sprawić zwierza, dać do chłodni, pobrać próbki, zawieźć kolegę do domu, a jutro próbkę do badania do Wieprza, bo w Osieku pani weterynarz jest na rozwiązaniu. Kładę się do spania po 1.00, a rano trzeba wstać już ok. 6.30 i tak dzień za dniem. Czy jest to sens, ktoś spyta. Powiem tak; to, co widzę i przeżywam, daje mi siłę i chęć życia. Chociaż jestem w innej sytuacji. Dlatego mówię zawsze młodym kolegom myśliwym, najpierw rodzina, później praca, a na końcu hobby, pasja.

Opowiem też pani o innym spotkaniu w łowisku. Najpierw sprawdzamy teren za dnia, gdzie będziemy polować wieczorem. Pewnego dnia pojechałem

w jeden rejon, aby sprawdzić, czy są tam jakieś tropy. Idąc drogą za kukurydzą, usłyszałem strzał. Trochę mnie to zdziwiło, ale między kukurydzami była luka i ok 80 m dalej widzę dwóch chłopców. Zobaczyli mnie i zaczęli się szybko zbierać i w nogi. Nie było wyjścia, ja zrobiłem to samo, aby ich dogonić. Dystans zaczął się skracać, a chłopcy dobiegli do rowerów. Wiedziałem, że nie dadzą rady na rowerach szybko po orange odjechać. Kiedy ich dogoniłem, musieliśmy złapać trochę powietrza, ale po chwili pytam ich, dlaczego uciekali. No bo tak. Pytam ich, z czego strzelali. Mówią, że z petard i pokazali mi je. Przecież możecie to robić i ja wam tego nie zabraniam, ale musiałem to sprawdzić, tym bardziej, że zaczęliście uciekać. Nie spytałem ich nawet o imiona. Chłopcy wyrwali się z domu, aby sprawdzić huk petard, a przy okazji trochę pobiegali – wszystko dla zdrowia. Co było robić, ze słowami „bawcie się dalej”, odszedłem w swoją stronę. Myślę, że będą pamiętali ten bieg długo, a mam nadzieję, że wyrosną na mądrych i rozsądnych ludzi – życzę im tego.

Kiedyś była inna sytuacja. Jadąc samochodem pod lasem, widzę młodego chłopca z pistoletem, który mierzy po drzewach. Zatrzymuje samochód, i biegnę do chłopca, robi to samo, co tamci, czyli w nogi, a w oddali widzę osobę dorosłą, dogoniłem go i pytam, co tu robi z tą bronią. Jednak okazało się, że jest to wiatrówka, a on strzela sobie po drzewach do celu. Po chwili przyszedł jego tata i było trochę gadania. Ja rozumiem strzelać przy domu na działce do tarczy, ale chodzić po lesie, nawet swoim i strzelać do czego – niech sobie każdy odpowie, przecież nie do liści na drzewach. Mogłem nie reagować w tych sytuacjach, mogłem przejść obojętnie i uznać, że nie widzę – chyba nie. Jak w jednym, tak i w drugim przypadku chciałem tylko sprawdzić, co się dzieje, a młodzieńczy wiek ma swoje prawa.

AH: Aby gadania stało się za dość, to o jakim ptaku lub zwierzaku w tym odcinku?

M: W poprzednim było o jastrzębiu, to w tym o jego mniejszym bracie, czyli o krogulcu.



Wyglądem i ubarwieniem przypomina jastrzębia, tylko w mniejszej formie. Nogi długie i cienkie, a ogon na końcu ma równo ścięty. Młode jak i stare osobniki na stronie brzusznej są poprzecznie prążkowane. Sposób latania podobny jak u gołębiarza. Rozpowszech-

niony w całym kraju, można też spotkać krogulca krótkonogiego. Prawie się nie różnią, nieco tylko w ubarwieniu. Pożywienie: głównie drobne ptaki, rzadziej myszy, żaby i owady. Chociaż sam wdziałem, że synogarlica turecka inaczej zwana sierpówką nie ma szans na ucieczkę.

A jest nawet większa od krogulca. Zdobycz chwytą w błyskawicznym ataku w locie lub też wyciąga ją za pomocą smukłych nóg z gąszczu traw i gałęzi. Przyłot w marcu lub kwietniu, odlot w końcu sierpnia do listopada. Często zimuje w naszym kraju, spotykany w naszej okolicy. Samica jest większa od samca. Długość ciała samicy 35–39 cm, rozpiętość skrzydeł 74–80 cm, waga ok. 280 g. Gatunek objęty ścisłą ochroną, w tym zakaz fotografowania i filmowania przy gniazdach.

Kiedyś jadąc drogą, zobaczyłem potrąconego krogulca. Na nogach miał zapięte plastikowe obrączki. Trudno powiedzieć, czy był chowany od młodości, czy zaobrączkowany jako dorosły. Jednak z mojej obserwacji jastrzębiowate i inne ptaki drapieżne trzymane od młodego, chociaż nie wolno tego robić, a później wypuszczone w teren, nie mają szans na przeżycie. Zwyczajnie nie umieją polować. Dlatego

lepiej przekazać takie ptaki do odpowiednich miejsc. Najbliższe takie profesjonalne miejsce jest w Mikołowie.

W poprzednim odcinku było o łosiu w Osieku. Widziałem go na polach za Żabką. W Osieku był ponad tydzień i wrócił po swoich tropach, skąd przyszedł. Kolega Andrzej widział trop przyjsciowy, a za półtora tygodnia trop wyjściowy. Kierował się w stronę Witkowic i dalej.

Z myśliwskim pozdrowieniem

Darz Bór!

ELEWACJE

Janusz Kasperczyk
ul. Miodowa 61
Polanka Wielka

+48 502 367 476

USŁUGI STOLARSKO-BUDOWLANE

NOWOSTYL

OKNA · DRZWI

PODŁOGI

FARBY · TYNKI



CENTRALNA 1, WIEPRZ
Tel: 508 177 074
wieprz@nowostyl.pl

URZĘDOWSKI

ERKADO
drzwi to nasz świat

TERMO PROFIL

DOORSY

STREFA
RESTAURANT

Czerwona Róża
sala weselna

Wigilie firmowe



Przyjęcia okolicznościowe

502 604 985
ul. Centralna 1, Wieprz

USŁUGI POGRZEBOWE

ROBERT HAŁAT

UL. SŁONECZNA 67
32-608 OSIEK

☎ 785 978 206
☎ 33 84 58 435

WWW.HALAT-OSIEK.PL

STAL-DET

Leszek Górkiewicz
ul. Cicha 3, 32-608 Osiek
tel.: 500 140 262
tel.: 516 044 410
e-mail: stal-det_leszek@wp.pl

Oferujemy:

- salon okien i drzwi
- materiały: wod. - kan. elektryczne
- płytki, panele podłogowe
- wszelakie materiały budowlane od A do Z
- wyposażenie łazienek
- narzędzia
- części samochodowe na zamówienie
- chemia gospodarcza

Usługi:

- kompleksowy montaż okien, drzwi i bram
- docieplanie budynków
- usługi ogólnobudowlane



F.H.U. „Mag-Met” SKUP ZŁOMU GŁĘBOWICE

Oferuje:

SKUP ZŁOMU STALOWEGO, KOLOROWEGO
Głębowice, ul. Oświęcimska 6

Oferujemy również odbiór złomu własnym transportem z domu klienta. Ważymy złom na miejscu (waga elektroniczna na aucie) i od razu wypłacamy pieniądze za towar.

Tel. 782-832-551

NASZE ATUTY TO UCZCIWOŚĆ I WYSOKIE CENY

STACJA KONTROLI POJAZDÓW

KOS/020/P

STACJA KONTROLI POJAZDÓW
MARIUSZ KLEKOT
CZYNNE
PN - PT 7:00 - 20:00
SOB 8:00 - 14:00



MARIUSZ KLEKOT
603 402 501
tel. 794 942 350
m.klekot@interia.pl

ul. Spokojna 31, MALEC

LUKASEK kamieniarstwo



OFERUJEMY:

- BLATY KUCHENNE I ŁAZIENKOWE
- SCHODY WEWNĘTRZNE I ZEWNĘTRZNE
- NAGROBKI POJEDYNCZE ORAZ PODWÓJNE
PROJEKTY, WIZUALIZACJE NAGROBKÓW
- OBIEKTY SAKRALNE I INNE

☎ 608 314 878 / 504 085 881

🏠 ul. Długa 287 / 32-607 Polanka Wielka

✉ lukasekgrzegorz@interia.pl

🌐 <https://lukasek.eu>



GRANIT / MARMUR / ONYX / TRAWERTYN / PIASKOWIEC

KONGLOMERATY MARMUROWE I KWARCOWE / SPIEKI KWARCOWE / CIĘCIE I OBRÓBKĄ KAMIENIA CNC